

REZULTATY WIZYTY DELEGACJI DRW W POLSCE • OCENA REALIZACJI ZADAŃ GOSPODARCZYCH W 10 MIESIĄCACH BR. • SYTUACJA W ROLNICTWIE • INWESTYCJE • ZAOPATRZENIE LUDNOŚCI

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu zapoznało się z przebiegiem i rezultatami wizyty przyjaźni złożonej w Polsce przez partyjno-rządową delegację Demokratycznej Republiki Wietnamu pod przewodnictwem I sekretarza KC PPW, Le Duana.

Wizyta ta stała się dobitnym potwierdzeniem stosunków przyjaźni, solidarności i współpracy między narodami polskim i wietnamskim oraz między obu socjalistycznymi państwami. Przeprowadzone rozmowy i podpisane dokumenty stwarzają przy tym dobrą podstawę dla rozszerzenia współpracy PRL i DRW w różnych dziedzinach socjalistycznego budownictwa.

Wizyta potwierdziła również dążenie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Partii Pracujących Wietnamu oraz rządów obu krajów do dalszego umacniania jedności krajów socjalistycznych, do zacieśnienia współdziałania wszy-

stkich sił postępu, wolności na rodów i pokoju.

Biuro Polityczne KC PZPR dokonało oceny realizacji zadań gospodarczych w okresie 10 miesięcy i w październiku br. Wyniki uzyskane w tym okresie wskazują, że główne zadania bieżącego planu są realizowane pomyślnie.

W październiku tempo realizacji zadań produkcyjnych w przemyśle i budownictwie uległo przyspieszeniu. Jest to wynikiem wzmoczonego rytmu pracy w okresie przedzjazdowym i realizacji podjętych zobowiązań produkcyjnych.

Biuro Polityczne wysoko oceniło wysiłek załóg pracowniczych podejmowany dla zwiększenia produkcji i dalszego podniesienia jej jakości.

Dzięki podjętym działaniom uzyskano poprawę relacji ekonomicznych pomiędzy wzrostem produkcji, zatrudnienia i płac. Niezbędne jest kontynuowanie tych działań w następnych miesiącach.

Omawiając sytuację w rolnictwie wskazano na konieczność podejmowania przez władze terenowe energicznych kroków dla pełnego wykonania planu skupu zbóż i żywności. Konieczne jest też kompleksowe działanie mające na celu racjonalną gospodarkę posiadanymi zasobami paszowymi.

Wysiłki rządu zmierzające do ograniczenia frontu robót

Dokończenie na str. 2

Minister handlu Indii u P. Jaroszewicza

Wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce ministra handlu Indii — Debi Prasad Chattopadhyaya.

W trakcie spotkania dokonano przeglądu całokształtu polsko-indyjskich stosunków gospodarczych i handlowych.

A. Cunhal wśród załogi zakładów „Mera-Pnefal” w Warszawie

Wczoraj sekretarz generalny KC Portugalskiej Partii Komunistycznej Alvaro Cunhal w drugim dniu swej wizyty w Polsce, odwiedził załogę przedsiębiorstwa automatyki przemysłowej „Mera-Pnefal” w Warszawie-Palenicy.

Jest to nowoczesny zakład, który zaopatruje przemysł rafineryjny, chemiczny i spożywczy w urządzenia automatyzacji, pozwalające sterować skomplikowanymi procesami technologicznymi.

Alvaro Cunhal został serdecznie powitany przez przedstawicieli ponad trzytysięcznej załogi, członków zakładowej organizacji partyjnej i kierownictwa przedsiębiorstwa.

A. Cunhal interesował się sprawami organizacji produkcji, udziału robotników w zarządzaniu przedsiębiorstwem i opracowywaniu jego planów produkcyjnych, warunkami socjalnymi załogi, jak również działalnością zakładowej organizacji partyjnej, związkowej i młodzieżowej.

Przywódcą portugalskich komunistów, dziękując za serdeczne przyjęcie, podkreślił, że rozwój współpracy nowej Portugalii z krajami socjalistycznymi, w tym również

Piękno Ziemi Leszczyńskiej



Powstałe w czerwcu br., w wyniku reformy administracji kraju, województwo leszczyńskie ma strukturę rolno-przemysłową. Nie brak tu zakładów przemysłowych różnych branż, nie brak też bardzo dobrych gospodarstw rolnych: państwowych, spółdzielczych i indywidualnych. Ziemia Leszczyńska ma także doskonałe warunki do rekreacji, rozbudowuje się więc i modernizuje istniejące tu ośrodki wypoczynkowe. Jest to także rejon obfitujący w zabytki. Posiada ich woj. leszczyńskie 1500. Są to — zamki, pałace, zabytkowe klasztory, kamieniczki miejskie, wiatrak, karczmy i spichlerze.

Na zdjęciu: zabytkowy pałac Sułkowskich z XVIII wieku w Lesznie. Mieści się w nim obecnie Urząd Wojewódzki. Pałac odnowiono, a park, w którym się znajduje i wiele innych miejsc w mieście poddano zabiegom pielęgnacyjnym. W tych pracach znaczny jest udział mieszkańców Leszna. (tt)

Fot. — Archiwum

CO O TYM SĄDZICIE

Przeciw osamotnieniu

Każdemu z nas zapewne zdarza się zetknąć z przykładami osamotnienia osób zniedołężniałych. Chociaż nie mieszkają gdzieś na pustkowiu, z dala od osad, lecz w gęsto zaludnionych domach, samotni często zdani są wyłącznie na siebie, na swoje siły. Obok toczy się życie, ale do ich drzwi nikt nie zapuka, by zapytać o zdrowie, zaproponować przyniesienie czegoś ze sklepu.

To, co zdarzyło się przy ul. Wawrzyniaka w Poznaniu, a o czym niedawno doniósł „Express”, jest przerażające: w jednym z mieszkań milicja zastała zwłoki dwóch kobiet: 90-letniej matki i jej 70-letniej córki, przy czym stan zwłok wskazywał, że śmierć pierwszej z nich musiała nastąpić już dawno. Czy córka wtedy zastała i nie starczyło jej sił, by wyjść z mieszkania i szukać pomocy? Fakt, że w drzwiach tkwiła (przez dwa tygodnie) kartka, awizująca nadejście renty, nie wzbudził niczyjzego zainteresowania. Sąsiadów zaintrygował dopiero wydobywający się z za tych drzwi odor...

Coraz powszechniejszą cechą mieszkańców większych miast staje się wyobcowanie ze swego sąsiedzkiego środowiska. Zabiegani i zajęci własnymi sprawami ludzie często nawet nie pragną wiedzieć, kto obok lub nad nimi zamieszkuje, a tym bardziej nie mają ochoty poznawać czyichś kłopotów. Coś szczególnego zaczyna przesiąkać do naszej mentalności w miarę, jak technizuje się życie, jak najlepszym towarzystwem na wieczorne godziny stał się telewizor. Niektórzy trochę też chyba snobują się na styl bycia, który określa angielskie powiedzenie „mój dom jest moim zamkiem”. Czyli: nie obchodzi mnie, co się dzieje poza ścianami mego mieszkania, ale też nie żyjęć sobie, aby mi ktoś przeszkadzał i zaprzętał głowę swoimi sprawami. Nie każdy bowiem lubi, by mu sąsiedzi zaglądali do mieszkania, łatwo więc narazić się na posadzenie o wścibstwo, o natręctwo.

Prawda jest, że im dalej na zachód, tym większa oschłość zdaje się cechować stosunki między ludźmi. Potwierdzą tę opinię osoby, bywałe w krajach kapitalistycznych. W tamtejszych metropoliach nie należą do rzadkości np. przypadki, że koło osoby, która zastała na ulicy, obojętnie przepływa tłum przechodniów i długo czasem trwa, zanim ktoś się nią zainteresuje. Ale my należymy przecież do innej formacji społeczno-ustrojowej: socjalistycznej. I oczywiście to zobowiązuje do humanitarnego stosunku do spraw drugiego człowieka, który znalazł się w trudnej sytuacji.

Dla praktycznego, na co dzień, upowszechniania zasad tego wyższego stopnia układu stosunków międzyludzkich powołane są u nas różne organizacje społeczne. Podstawową wśród nich komórka, mającą bezpośredni styk z najbardziej powszechnymi przejawami życia, stanowią samorządy mieszkańców, zgrupowani w komitetach domowych. Czy do ich przede wszystkim funkcji nie powinno należeć m. in. zainteresowanie się sprawami szczególnie ludzi samotnych, starszych, zniedołężniałych? Tych wszystkich, którzy odczuwają trudności, wynikające już to z podeszłego wieku, już też z „inności” charakteru, co zazwyczaj wpływa osłabiająco na intensywność ich więzi oraz kontaktów z otoczeniem.

Sądzę, że instytucjonalność działania uchroni członków samorządu mieszkańców przed pomówieniami o wścibstwo i narzucanie się. Z drugiej zaś strony ich takt, dyskrekcja oraz osobista kultura powinny zagwarantować, że nie zostaną w takich przypadkach naruszone podstawowe prawa każdego człowieka do własnego, osobistego życia. Przede wszystkim zatem samorządy mieszkańców, ale i zwykła sąsiedzka życzliwość, mogą nie dopuścić do tego, by dochodziło do osamotnienia osób, którym potrzeba odrobiny zainteresowania ze strony środowiska, w którym żyją.

Zgłoszenie na czas opiekunowi społecznemu lub pielęgniarce środowiskowej (o ich działalności obszerniej pisałem w „Głosie” z 24 X br.) swych spostrzeżeń o czyjejś złej sytuacji, może przecież zapobiec niejednemu ludzkiemu dramatowi.

ZDZISŁAW KANDZIORA

CO O TYM SĄDZICIE? Na wasze listy czekamy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

LESZCZYŃSKIE

Dodatkowa produkcja za 200 mln zł.

Żałogi zakładów pracy województwa leszczyńskiego podjęły w czynie przedzjazdowym zobowiązania dodatkowej produkcji i czyny społeczne wartości 200 mln złotych. Do końca października zrealizowano już zobowiązania wartości 155,8 mln zł. Rynek krajowy wzbogacił się o towary wartości 108 mln zł, a na eksport dodatkowo przeznaczono towarów za 8,7 mln zł.

Na przykład w leszczyńskich młynach PZZ dodatkowo wyprodukowano mąkę z 830 ton pszenicy, a „Cukrownie Leszczyńskie” zobowiązały się dać dodatkowo 2000 ton cukru. Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego — Niechlów dały ponad planowo 25 ton przetworów skrobiowych, zaś przetwórnice

owocowo-warzywne w Kościanie, Pudliszkach, Rydzynie, Śmiglu i Włoszakowicach dostarczyły dodatkowo 90 ton przetworów.

„Metalchem” Kościan wyprodukował ponadplanowo szereg urządzeń chemicznych, konstrukcji stalowych i autocystern, „Meprozet” Kościan zrobił dodatkowo 30 wozów asenizacyjnych dla ferm przemysłowych.

Rolnicy zrzeszeni w SKR Świeciechowa zobowiązali się przepracować każdy po 5 godzin przy budowie wiaty magazynowej, pracownicy Kombinatu PGR Długie Stare sprządną państwu o 10 proc. mleka więcej niż zakładali plan.

Zrealizowane czyny produkcyjne młodzieży województwa leszczyńskiego przekroczyły wartość 2,5 mln zł. (tt)

Le Duan opuścił Rumunię

I sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu Le Duan zakończył wczoraj oficjalną wizytę przyjaźni w Rumunii na czele delegacji partyjno-rządowej DRW. Na lotnisku delegację wietnamską żegnał sekretarz generalny RKP, prezydent Rumunii N. Ceausescu oraz członkowie kierownictwa partii i rządu rumuńskiego.

H. Sindermann u szacha Iranu

Przebywający z wizytą oficjalną w Iranie premier NRD, H. Sindermann został wczoraj przyjęty przez szacha Iranu R. Pahlawiego. Tego samego dnia premier Sindermann prowadził rozmowy z przedstawicielami rządu irańskiego na temat rozszerzenia współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej między oboma krajami.

B. Chnioupek u premiera Holandii

Minister spraw zagranicznych CSRS, B. Chnioupek, który przebywa z wizytą oficjalną w Holan-

dii, spotkał się wczoraj z premierem tego kraju, J. den Uylem.

Porozumienie Francja — USA

Minister skarbu USA, W. Simon oświadczył po powrocie do Waszyngtonu, że Francja i Stany Zjednoczone podpisały porozumienie, mające na celu położenie kresu niepożądanym zmianom kursów walut. Dodał, że jest ono wynikiem

Dzisiaj w Lesznie Wojewódzka Konferencja PZPR

W toku przygotowań do zbliżającego się VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej odbywa się w całym kraju przedzjazdowe wojewódzkie konferencje PZPR. Dzisiaj w Lesznie obraduje właśnie Wojewódzka Sprawozdawczo-Wyborcza Konferencja PZPR leszczyńskiej organizacji.

Poprzedziła ją szeroka i wszechstronna dyskusja nad Wytycznymi na VII Zjazd, prowadzona wśród członków partii regionu oraz we wszystkich środowiskach zawodowych. Leszczyńska organizacja partii na dokona dzisiaj oceny swego dorobku i określi za dania ludzi pracy Ziemi Leszczyńskiej na najbliższą przyszłość. Uczestnicy Konferencji wybiorą również delegatów na VII Zjazd oraz władze wojewódzkiej instancji partyjnej. (kos)

Rozwiązanie rządu

Dotychczasowy premier Wysp Salomona Mamaloni ustąpił wczoraj z zajmowanego stanowiska. Dokładnie nie wiadomo, jak do tego doszło, ale wiadomo, że niepodległość przed ten protektorat brytyjski. Wyspy Salomona znajdują się na zachodnim Pacyfiku, na wschód od Nowej Gwinei. Rząd Wysp Salomona został rozwiązany i władza należy obecnie do gubernatora, D. Luddingtona.

Cholera w Birmie

Jak podają z Rangun, w birmańskim mieście Magwe w ostatnim czasie odnotowano 12 śmiertelnych wypadków cholery. 72 osoby podejrzane o tę chorobę umieszczono w szpitalu. Władze birmańskie podjęły szereg środków zmierzających do powstrzymania epidemii.

Krótko

kiem 20-miesięcznych rokowań. Warunki porozumienia podpisanego w czasie rozmów w Rambouillet maja być przedłożone w najbliższym czasie przedstawicielom 18 pozostałych państw wchodzących w skład „grupy 20”.

Spotkanie ministrów OPEC

Wczoraj w Genewie rozpoczęło się 2-dniowe spotkanie ministrów ds. ropy naftowej państw członkowskich Organizacji Krajów-Eks-

Referat dr. Jerzego Kądzioły z IBL pt. „Główne wartości dzienników Żeromskiego”, otworzył wczoraj drugi dzień obrad sesji naukowej w Pałacu Staszica w Warszawie, zorganizowanej w 50 rocznicę śmierci wielkiego pisarza.

Rodowód Smęta, fantastycznej postaci w „Wietrze od morza”, zaczerpnięty z legend kaszubskich, przedstawił dr. Jan Kucharski z Uniwersytetu Gdańskiego zaś z często wysuwany pod adresem Żeromskiego zarzutami „złej kompozycji” i „niespokojnej konstrukcji” polemizował prof. Stanisław Eile z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Sesja, w której udział biorą naukowcy z różnych ośrodków uniwersyteckich w kraju, zamknięta zostanie dzisiaj. (PAP)

**POLSKA WYSTAWA
W AUSTRII**

W ramach europejskiego roku ochrony zabytków otwarto wczoraj w pałacu Esterhazy w Eisenstadt wystawę „Ochrona zabytków w Polsce”. Ekspozycja zorganizowana z inicjatywą Instytutu Polskiego w Wiedniu będzie czynna do 8 grudnia, a następnie będzie pokazana mieszkańcom stolicy Austrii.

Pisząc o otwarciu wystawy austriacka agencja APA podkreśla, że Polska jest znana na świecie ze starannej rekonstrukcji zabytków historycznych. (PAP)

Nasila się terroryzm polityczny w USA

Prasa amerykańska pisze o wyraźnym nasileniu się terroryzmu politycznego w Stanach Zjednoczonych. W ciągu ostatnich 5 lat liczba śmiertelnych ofiar akcji terrorystycznych dochodziła do 50 osób rocznie. Zamachów bombowych o motywach politycznych było w USA w 1973 r. 104, zaś w 1974 — 160. W pierwszych miesiącach br. zanotowano trzykrotnie więcej eksplozji bomb „podkładanych przez terrorystów, niż w tym samym okresie 1974 r.

Komunikat PAP

Aresztowanie polskiego dyplomaty w RFN

Polska Agencja Prasowa została upoważniona do opublikowania następującego komunikatu:

Władze Republiki Federalnej Niemiec dokonały na terenie Bawarii aresztowania dyplomaty polskiego, Henryka Wróblewicza który na zlecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL odbywał służbową podróż do ambasady PRL w Kolonii, Wiedniu i Paryżu. Henryk Wróblewicz legitymował się paszportem dyplomatycznym i był w posiadaniu wizy dyplomatycznej wystawionej przez ambasadę RFN w Warszawie.

Aresztowanie H. Wróblewicza, długoletniego więźnia byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau — nastąpiło tuż po zwiedzeniu przez dyplomata polskiego miejsca pamięci ofiar faszyzmu znajdującego się na terenie tego obozu.

Władze PRL — oceniając postępowanie odnośnych władz RFN jako naruszenie podstawowych norm prawa międzynarodowego i działań nie skierowane przeciwko obywatelom PRL — wyśtosowały ostry protest przeciwko temu aktowi bezprawia, domagając się natychmiastowego zwolnienia H. Wróblewicza.

Władze Republiki Federalnej — mimo starań władz polskich — nie tylko nie zwolniły H. Wróblewicza z aresztu, ale również nie zezwoliły przedstawicielowi ambasady PRL w Kolonii na nawiazanie kontaktu z polskim dyplomata.

Postępowanie władz Republiki Federalnej Niemiec wywołuje zdumienie i oburzenie polskiej opinii publicznej, która ten bezprecedensowy w stosunkach międzynarodowych akt ocenia jako działanie sił wrogich odprężeniu i rozwijającej się normalizacji stosunków PRL — RFN. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie na ogół duże. Miejscami niewielkie opady deszczu. Nieco cieplej. Temperatura minimalna od -3 stopni na północnym wschodzie do +3 stopni na południu. Temperatura maksymalna od 5 do 9 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Najlepsi rolnicy przekraczają plan dostaw zbóż

100 000 ton wyrobów walcowanych z Huty „Konin“

W pierwszej połowie listopada br. rolnicy dostarczyli państwu około 70 procent zbóż więcej, niż w analogicznym okresie poprzedniego miesiąca. Z meldunków zakładów zbożowo-młynarskich „PZZ” i gminnych spółdzielni wynika, że w ostatnim czasie znacznie przyspieszono skup m. in. w województwach: pilskim i wrocławskim oraz siedleckim, radomskim, rzeszowskim, piotrkowskim, kieleckim i białoskopolaskim. Coraz więcej zbóż dostarczają więc zarówno województwa od początku przodujące w skupie, jak i te, które poprzednio miały duże opóźnienia.

Wzmoczenie tempa dostaw ziarna jest faktem; nie oznacza to jednak przewyższenia wszystkich trudności i zlikwidowania dysproporcji w poziomie skupie. Często bowiem nawet w przodujących gminach są gospodarstwa i całe wsie, które bardzo słabo wywiązują się z umów kontraktacyjnych na dostawę zbóż. Oczywiście, niesolidni rolnicy są w mniejszości, ale rzutuje to jednak na wyniki. Sprzedawcy muszą budzić fakt, że podczas gdy najlepsi gospodarze potrafią nie tylko w pełni wykonać, ale i przekroczyć zadania skupie, ich sąsiedzi, pracujący w podobnych warunkach, nie dotrzymują terminów dostaw ziarna. A przecież zarówno jeden jak i drugi uzyskali z tytułu kontraktacji takie same korzyści — kredyty, ułatwienia w zakupie środków produkcji itp.

W stołecznym województwie warszawskim zakończono skup buraków cukrowych oraz z nawiązką zrealizowano plan dostaw ziemniaków jadalnych. Trwa skup warzyw i owoców, które w znacznej części po zaspokojeniu potrzeb lokalnych — przeznaczają się na zaopatrzenie Śląska i Wybrzeża, nierównomiernie natomiast przebiega skup zbóż. Wywiązały się już ze zobowiązań wszystkie PGR-y, spółdzielnie produkcyjne kończą dostawy. Niemal w całości zrealizowali dostawy rolnicy z gmin: Błonie, Brwinów i Leszno.

Z nadwyżką zamierzają do końca listopada br. wykonać plan skupie płodów rolnych rolnicy woj. legnickiego. Podej-

muje się tu różnorodne przedsięwzięcia mające na celu przyspieszenie omłotów i skupu zbóż m. in. w gminach Prochowice, Ruja i Legnickie Pole, które najbardziej opóźniają dostawy. Mając to na uwadze gminne spółdzielnie od bierają wprost z zagrod rolników płody rolne już następnego dnia po zgłoszeniu ich sprzedaży przez rolnika.

Plan skupie zbóż w woj. szczecińskim wykonało i przekroczyło 20 kombinatów PGR i 3 gminy: Radowo Małe, Pędzino, Stargard. Jednakże około 1600 rolników z innych gmin zalega z dostawami. (PAP)

Rośnie zadłużenie zagraniczne W. Brytanii

Zadłużenie zagraniczne W. Brytanii osiągnęło obecnie sumę 5,5 mld funtów szterlingów, co ponad dwukrotnie przewyższa aktualny poziom rezerw walutowych kraju. Dla pokrycia deficytu bilansu płatniczego Londyn zwrócił się do Międzynarodowego Funduszu Walutowego o pożyczkę w wysokości 975 mln funtów szterlingów. Jest to największa jednorazowa suma, o jaką kiedykolwiek zwracała się W. Brytania do MFW.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy wydeleguje Komisję swych ekspertów, która ma zbadać politykę ekonomiczną rządu brytyjskiego i w razie potrzeby przedłożyć swe zalecenia. Będą one miały charakter obowiązujący i rząd brytyjski nie może ich odrzucić.

Międzynarodowe koła bankowe wykorzystują rosnące zadłużenie W. Brytanii do zwiększenia bezpośredniej kontroli nad polityką gospodarczą Londynu, co wywołuje głęboki niepokój demokratycznej opinii publicznej kraju i lewicowych kół politycznych. Jak oświadczył członek parlamentu, Eric Heffer „MFW wiąże nam ręce”. Dzieńnik „Morning Star” pisał, iż nowa pożyczka oznacza, że W. Brytania znajduje się w zależności od międzynarodowych banków.

Minister finansów Denis Healey, przemawiając niedaw-

„Komex - 75“

Wielkopolska oferta dla gospodarki komunalnej

Na trwającej do czwartku, 20 bm. międzynarodowej wystawie „Komex-75”, będącej giełdą nowości technicznych z dziedziny urządzeń komunalnych, polski przemysł zaprezentował się okazale. Zaczęliśmy się specjalizować w zupełnie nowym kierunku: produkcji urządzeń do uzdatniania wody, oczyszczania ścieków, urządzeń i sprzętu do oczyszczania miast, wywozu śmieci, nieczystości oraz unieszkodliwiania odpadów i remontu pojazdów gospodarki komunalnej.

Zainteresowanie fachowców wzbudzały takie ekspozyty, jak np. różnego rodzaju zamiatarki, od małych dywanowych poprzez chodnikowe samojedźne aż po wielkie na podwoziu „Stara” produkowane przez Fabrykę Aparatury i Urządzeń Komunalnych w

Stąporkowie. Wytwórnia Urządzeń Komunalnych we Wschowie zaprezentowała szeroki asortyment sprzętu do zimowego oczyszczania dróg oraz pojazdy do wywozu wszelkich nieczystości. „WUKO” w Kaliszu specjalizuje się w produkcji sprzętu do pielęgnacji zieleni miejskiej.

Bogata jest ekspozycja poznańskiego „Powogazu” oraz jego filii w Pile i Pniewach. Tutaj przeważa aparatura do uzdatniania wody, a także urządzenia do mechanicznego i biologicznego oczyszczania ścieków. Szczególnie interesującą dla ekspertów jest skonstruowana w kilku wersjach biologiczna oczyszczalnia „Bio-blok”. Urządzenie takie zainstalowano już w Rakoniewicach, dokąd dzisiaj zaplanowana jest wycieczka uczestników „Komexu”. (zd)

Obrady ministrów obrony państw Układu Warszawskiego

Wczoraj rozpoczęło się w Pradze kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Państw Układu Warszawskiego.

W pracach posiedzenia uczestniczą: minister obrony narodowej LRB, gen. armii Dobri Dzurów, minister obrony narodowej CSRS, gen. armii Martin Džur, minister obrony narodowej NRD, gen. armii Heinz Hoffmann, minister obrony narodowej PRL, gen. armii Wojciech Jaruzelski, minister obrony narodowej SRR, gen. armii Ion Ionița, minister obrony narodowej WRL, gen. płk. Lajos Czinege, minister obrony ZSRR, marszałek Andriej Greczko, naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Układu Warszawskiego, marszałek Iwan Jakubowski i szef sztabu zjednoczonych sił zbrojnych, gen. armii Siergiej Sztienkow.

Jak informuje agencja CTK, wczoraj uczestników posiedzenia Komitetu Ministrów Obrony Państw Układu Warszawskiego przyjął sekretarz generalny CSRS KPCZ, prezydent CSRS, Gustav Husak.

Spotkanie, w którym uczestniczyli również premier rządu CSRS, Lubomir Štrougal, odbyło się w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze. (PAP)

W dwóch terminach

Zimowe ferie w szkołach

Ferie zimowe w bieżącym roku szkolnym odbędą się w dwóch terminach: we wszystkich szkołach podstawowych od 19 do 31 stycznia 1976 r. i w szkołach ponadpodstawowych od 2 do 14 lutego 1976 r. Stwarza to, podobnie jak ostatniej zimy, dużo lepsze możliwości zorganizowania dla około półmilionowej rzeszy uczniów wypadku zimowego.

Taki układ będzie wygodniejszy także dla rodziców. Pozwoli bowiem na spędzenie urlopu razem z dziećmi w czasach zimowych. Uniknie się także nadmiernych śpiątków w komunikacji powodowanych przedtem jednoczesnym rozpoczynaniem ferii przez młodzież różnych typów szkół. (PAP)

„Sowietskaja Rossija” o budowie gazociągu orenburskiego

Moskiewski dziennik „Sowietskaja Rossija” pisze, że w uzgodnionym planie wielostronnych przedsięwzięć integracyjnych krajów członkowskich RWPG, gazociąg „Orenburg — zachodnia granica ZSRR” zajmuje, jeśli chodzi o skalę robót, bezspornie pierwsze miejsce. Magistrala ta będzie unikalna, zarówno jeśli chodzi o jej wielkość, jak i techniczne rozwiązania. Jej długość od Uralu do Karpat wyniesie 2.750 km, a średnica rur — 1420 mm. Celem ułatwienia transportu gazu zostaną zbudowane 22 stacje kompresorowe.

Budowniczo gazociągu — pisze dziennik — muszą pokonać 168 przeszkód wodnych, w tym wielkie rzeki Europy — Wołgę, Don, Dniepr, Bug, a także wiele sztucznych zbiorników wodnych. Trasa przebiega 160 km bagien i 350 km terenów skalistych.

Gazociąg ma zostać oddany do użytku w 1978 r.

Porozumienie o współpracy w eksploatacji orenburskich złóż gazowych i budowie gazociągu zostało podpisane przez Bułgarię, Czechosłowację, NRD, Polskę, Rumunię, Węgry i ZSRR na XXVIII sesji RWPG w Sofii, w czerwcu 1974 r. — przypominia dziennik. Zgodnie z tym porozumieniem, całą magistralę podzielono na pięć odcinków, z uwzględnieniem równych wkładów kapitałowych ze strony krajów, które kierują tam swoich robotników, maszyny i sprzęt. Odcinkom nadano nieoficjalne nazwy pochodzące od krajów realizujących prace: a więc jest odcinek „bułgarski”, „czeski”, „niemiecki”, „polski” i „węgierski”. Rumunia uczestniczy w dostawach sprzętu technologicznego.

Związek Radziecki, dysponujący największymi doświad-

ceniami w budowie gazociągów o wielkiej przepustowości, weźmie bezpośredni udział w budowie magistrali na odcinku pierwszym, drugim, czwartym i piątym. Ponadto radziecy specjaliści dokonali geologicznych badań trasy, przygotowali dokumentację techniczną gazociągu, zakładów przeróbki gazu i związanych z nimi obiektów.

W artykule czytamy, że obecnie na „trasie przyjaźni” pracuje około 4000 zagranicznych inżynierów i budowlanych. W miarę rozwoju prac ich ilość zwiększy się kilkakrotnie. Oczekuje się, iż z każdego kraju w budowie trasy weźmie udział 3000 — 4000 robotników i inżynierów. (PAP)

Uwaga prenumeratorki „Głosu”

25. XI. br. upływa termin składania zamówień na rok 1976.

Czas odnowić prenumeratę! Informacji o warunkach prenumeraty udzielały urzędy pocztowe i oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch”.

inwestycyjnych i koncentracji środków na obiektach kończących przynoszą pozytywne rezultaty. Jednak nadal występują opóźnienia na szereg budów, w tym również na budowach szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. Występują też opóźnienia w budownictwie mieszkaniowym.

Wiele uwagi poświęcono sprawom lepszego zaopatrzenia ludności w artykuły przemysłowe i żywność. W bieżącym roku dla zrównoważenia szybko wzrastającej siły nabywczej ludności dodatkowo zwiększono dostawy towarów rynkowych m. in. wyrobów przemysłu lekkiego, artykułów gospodarstwa domowego, mebli oraz materiałów budowlanych i węgla dla potrzeb wsi. Wysiłek ten powinien być konsekwentnie kontynuowany.

Biuro Polityczne podkreśliło znaczenie ostatnich dwóch miesięcy dla pomyślnej realizacji zadań bieżącego roku i harmonijnego przejścia do wykonania zadań planu na rok przyszły. Szczególną wagę ma utrzymanie wysokiej dynamiki wzrostu produkcji na przełomie roku. (PAP)

Hufiec OHP pracować będzie na Kubie

Wczoraj odciełała z Warszawy na Kubę 65-osobowa grupa junaków ochotniczego hufca pracy. Razem z kubańskimi robotnikami będą oni budowali elektrownię w miejscowości Mariel, położonej 90 km na południe od Hawany.

W skład grupy weszli junacy II rocznika — specjaliści w różnych zawodach budowlanych — m. in. monterzy, spawacze i elektrycy. Zostali oni wybrani ze wszystkich hufców OHP na podstawie specjalnych eliminacji. Ich głównym kryterium były wyróżniające się wyniki w pracy zawodowej i nauce. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada br. na styczeń (17,50 zł), i kwartał (52 zł), i półrocze (104 zł) i 1976 rok (208 zł) oraz do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Indeks nr 35029. R-11

Zmienia się krajobraz

Ewa, 12-letnia leszczyńska, otrzymała w szkole zadanie opisać zmiany, jakie w ciągu ostatnich pięciu lat dokonały się w Lesznie. Dziewczynka — bystra, precyzyjna i zdolna uczennica — nie bardzo umiała te zmiany dostrzec. Dla niej — która w drodze do szkoły przechodzi obok nowych domów i sklepów osiedla „Prochownia”, a przed oknami jej mieszkania co chwila jeżdżą samochody z całymi ścianami prefabryko-

wszystkich zakładów województwa leszczyńskiego osiągnie w tym roku wartość ponad 10 miliardów złotych, co oznacza wzrost o 78 procent w stosunku do roku 1970. Ten przyrost produkcji w 80 procentach osiągnięty został zwiększeniem wydajności pracy. Warto tu dodać, że zobowiązania dodatkowe produkcji podjęte przez załogi zakładów przemysłowych Leszczyńskiego osiągnęły sumę 200 mln zł i w większości już zostały zrealizowane.

Lepsza praca, to nie tylko więcej wyprodukowanych towarów, ale i lepsza płaca. Nominalne dochody pracowników przemysłu w województwie leszczyńskim wzrosły o 55 procent, w budownictwie nawet o 60 procent. Tempo wzrostu przychodów ludności rolniczej było jeszcze szybsze.

Sklepy w Lesznie i innych miejscowościach — wyróżniające się za kulturę sprzedaży i dobre zaopatrzenie — zwiększyły swoje obroty o 67 procent. Szereg sklepów, zakładów gastronomicznych i usługowych zostało zmodernizowanych, przybyło 27 barów, restauracji i kawiarni.

Odczuwalny jest jeszcze w miastach Leszczyńskich niedostatek mieszkań, ale w dużym stopniu został on złagodzony — w latach 1971 — 1975 do nowych mieszkań wprowadziło się 5 900 rodzin. W Lesznie od 2 lat działa wytwórnia poligotowa wielkich płyt dla budownictwa mieszkaniowego.

Już tylko w telegraficznym skrócie wspomnę o zelektryfikowaniu linii kolejowej Poznań — Wrocław, o 23 szkołach zbiorczych, do których ucznio- wie z odległych wsi dowożeni są autobusami. To właśnie w Leszczyńskim, w rejonie Kościana, cztery lata temu po raz pierwszy w Polsce wprowadzono „szkolne autobusy”.

Nie wzniesiono w mijających pięciu latach żadnej wielkiej fabryki w tym województwie, nie ma tu inwestycji na miarę „Huty Katowice”, bełchatowskiego czy lubelskiego zagłębia węglowego, nie ma budowli, którą sama w sobie symbolizowałaby wielkie polskie sukcesy pięciolecia 1971 — 75. W Leszczyńskim miarą ogromnego postępu jest su- ma wszystkich osiągnięć w rolnictwie, przemyśle, budownictwie, w życiu mieszkańców wsi i miast, suma postępu, która z najwyższym szacunkiem może odnosić się do autorów tego sukcesu — rolników, robotników, wszystkich ludzi pracy pomnażających dorobek województwa.

TOMASZ TALARCZYK

Najbardziej szczegółowa wiadomość o Syberii byłaby dziś niepełna, gdyby pominięto w niej milczenie udziału tego kraju w światowym bilansie gospodarczym. Dostarcza bowiem Syberia znaczną część światowej produkcji diamentów i złota, stali i aluminium, drewna i węgla. Ale chyba największe zainteresowanie budzą obecnie syberyjskie pokłady ropy naftowej i gazu ziemnego.

Znaczenie tych surowców jest tym większe, że odkryto nowe ich złoża, podczas gdy pokłady ropy i gazu na kontynencie europejskim i amerykańskim są już w znaczącym stopniu wyeksploatowane. Wartość bogactw złóż syberyjskich podnosi fakt, że w świecie w niezwykle szybkim tempie wzrasta zapotrzebowanie na produkty wytwarzane z ropy naftowej i gazu.

Międzynarodowa sytuacja ekonomiczna jest tylko jednym z aspektów problemu syberyjskiej ropy. Drugi — nie mniej ważny — wypływa z dynamicznego rozwoju samej Syberii, do którego przyczynia się szerokie wykorzystywanie syberyjskich bogactw dla potrzeb całej gospodarki narodo- wej ZSRR.

Odnosząc się do okoliczności, można podjąć próbę oceny faktu, odkrycia ropy na Syberii, wykorzystania jej w Związku Radzieckim i przewidywanego w niedalekiej

Jutro przypada 50 rocznica śmierci Stefana Żeromskiego, niezrównanego mistrza słowa, którego książki były „chlebem duchowym” kilku pokoleń. Poniżej głosy krytyki i opinii o Żeromskim sprzed półwiecza.

Każda z książek Stefana Żeromskiego, natychmiast po jej ukazaniu się działała niczym dynamit, który rozsadził zatwardziałe od wie- lu lat zapędy, przesyady, wierzenia i nienaruszalne świę- tości społeczeństwa polskiego. Kiedy ogłoszono „Syzyfowe pra- ce”, młodzież z 1898 roku czy- tała zbiorowo na kółkach lite- rackich te powieści: „Od czasu Robinsona Cruzoe i Trzech Muskietierów nie czytało się nic bardziej pociągającego” — wspominał po latach Stanisław Wasylewski. „Jeden promień wiary narodowej wystarcza na zniwelowanie wieloletnich zabiegów” — wołali recenzenci. Tym promieniem było dzieło Stefana Żeromskiego.

W rok później ukazała się następna powieść Żeromskie- go „Ludzie bezdomni”. Podob- nie, jak w poprzedniej powie- ci, wykorzystał autor swoje własne przeżycia i obserwacje, tym razem nie kieleckiego gimnazjum, lecz stosunki pa- nujące w Zakładzie Leszczyń- skim w Nałęczowie. Powieść wzbudziła ogromne zainteresowa- nie. Przekonanie, że powieście- we Cisy to Nałęczów, było pow- szechnie, a kuracjusze wybiera- jący się do Nałęczowa mówili, że jadą do Ciszów.

W książce tej widział obraz ówczesnego życia, a bohatero- wie dzieła — Joasia i doktor Judym, stali się wzorcami dla ówczesnej młodzieży. „To była dla nas nie tylko powieść, to była jedna ze spowiedzi po- kolenia” — pisał Adam Grzymała-Siedlecki. „W ludziach bezdomnych konflikt zewnętrzny przeniesiony został do serca samego bohatera, wal- czącego nie tylko ze światem, lecz przede wszystkim z sa- mym sobą” — pisało „Bez- domnym jest każdy człowiek, oświadczają jakże altruistyczna idea, bo największym wrogiem



Przy pracy nad „Popiołami”.

Fot. — Archiwum

W 50 rocznicę śmierci

O Żeromskim jego współcześni

altruizmu i poświęcenia jest wrodzona człowiekowi potrze- ba szczęścia osobistego i wia- snego domu” — twierdzono. Doktor Judym wyrzekł się własnego domu i szczęścia i Joasia w imię sprawy ogółu. „Czy zrobił słusznie?” — Dys- kutowali czytelnicy powieści.

Szczytem sławy i popularno- ści Żeromskiego stały się „Po- pioły”, osnute na dziejach Legionów Dąbrowskiego i epe- pi napoleońskiej. „Przeczyta- łam „Popioły” — pisała Eliza Orzeszkowa — przecudna, prze- dziwna powieść. Chwilami słu- pieje ze zdumienia nad nie- słychanym, wprost bajecznym bogactwem obrazów i języka. Idea: przeroznięcie się ułom- ności ludzkich w bohaterstwo pod wpływem wielkich ha- seł”. Inni podkreślali, że przed- miotem zainteresowania au- tora były nie tyle wypadki hi- storyczne, co psychika ówce- snego Polaka, zarysowana wy- raźnie w „Popiołach”.

Nie wszystkie jednak głosy opinii i krytyki brzmiały jed- nomyślnym chórem zachwy- tów. Wytykano Żeromskiemu pesymizm, zbyt jaskrawy rea- lizm w opisach przeżyć ero- tycznych, nadmierne „społecz- nikarstwo” i brak konstrukcji powieściowej. Nazywano go na- wet „geniuszem bez talentu”.

Prawdziwe ataki na Żero- mskiego posypały się dopiero po ogłoszeniu „Dziejów grze- chu”. Nazywano je „wizją potworną o człowieku i jego możliwościach”, „obrazem tych wszystkich rozczarowań, jakie nam życie zgótowało”, „choro- bliwą gmatwaniną anielskiej czystości z brudami kłóacz- ni”. „Czemu nam dano pió- ro tej studni zatrutej?” — za- pytywał krytyk A. Potocki. Na- tomiast Przybyszewski nazwał „Dzieje grzechu” największą powieścią, jaką Polska posia- da, a w Petersburgu i w War-

szawie studenci urządzili pu- bliczny „sąd nad Ewą Pobrat- ymską”, przyjmując oklaski mi uniewinniający ją wyrok. Jako okoliczność łagodzącą po- dano, że na Ewie zemściły się warunki społeczne, które po- pchnęły ją do takiego życia i czynów.

Młodziutką Marię Dąbro- wską zachwyciła inna powieść Żeromskiego „Uroda życia”, w której autor zrobił bohate- ra lotnikiem. Chyba po raz pier- wszy w literaturze polskiej. Dąbrowską podbił patriotyzm tej książki: „Powieść ta — pi- sała — rozpromieniła wszyst- kie nasze uczucia, stała się wezwaniem i świadectwem wierności Polsce poprzez wszy- stko i mimo wszystko”.

Podobne wrażenie zrobiła „Wierna rzeka”, osnuta na tle powstania styczniowego, opar- ta na autentycznym wydarze- niu, opowiedzianym Żero- mskiemu przez jego ciotkę. „Wierna rzeka” nie ukazuje ni postaci historycznych, ni wypadków doniosłych, przygo- dy jeno kilku biednych serc, odsuniętych od głównej wi- downi dziejowej — pisał W. Feldman. — Mimo to zalamu- ją się w tych zdarzeniach wszy- stkie tragedie Polski walczą- cej, zwyciężonej, a przecież niezłomnej”. Władysław Pro- kesch w 1913 roku tak recen- zował powieść: „W tym nie- zdolnym dworze, bólem i mi- łością rozświetlanym, przewi- ja się cała ówczesna Polska idea, zamyka się cały świat jej bólów, nadziei, zwątpień i rozpacz”.

Kiedy na łamach pisma „Głos” ukazała się nowela młodego Żeromskiego „Ślaczka”, posypały się listy do redakcji. W jednym odsądzano od czci i wiary autora i bohatera no- welki, w innych wyznoszono ją pod niebiosa, jeszcze inni wy- myśli na własny „Obrzyd- łówek”. Dowodzi to, jak pa- łącym był problem samotnej, borykającej się z przeciwno-ściami inteligencji, i jak suges- tywny był opis stosunków na ówczesnej prowincji. Młodzież, rozjeżdżająca się z uniwersy- tetów na prowincjonalne posa- dy, zaczęła miejsca swej tra- cy nazywać Obrzydłówkiem. Prototypem „Ślaczki” była działaczka oświatowa na Lu- belczyźnie, Faustyna Mo- rzycka, którą poznał Żeromski u Leona Wasilkowskiego w Warszawie, gdzie zbierali się młodzi społecznicy i postępowi działacze.

Z bardzo obfitej twórczo-ści Żeromskiego w okresie pier- wszej wojny światowej i po- odzyskaniu niepodległości przez Polskę, największy rozgłos

Dokończenie na str. 6

wanymi dla budowanych blo- ków w osiedlu Estkowskiego — pracujące żurawie budo- wlane są widokiem tak po- wszednim, że aż niedostrze- galnym. I kiedy w oknach no- wego domu zawisną firanki, to przechodniom — i Ewie także — wydaje się, że ludzie tu mieszkają od lat. Nie pa- miętamy już, jak ubrani cho- dziliśmy 5—6 lat temu, ile mieliśmy kolorowych koszul, ile było na ulicach pań w e- leganckich baranich i że na podwórku przed naszym do- mem nie stał tuzin „Fiatów”, „Syren” i „Trabantów”.

Przyzwyczajamy się szybko do zmian, do żywego rytmu, w jakim toczy się nasza praca od roku 1971. Optymistyczne bilanse ostatniego pięciolecia nie wydają się czymś niezwy- kłym — są naturalnym skut- kiem naszej lepszej pracy i trafniejszych decyzji. Ambitne zamierzenia sprzed pięciu lat, które niejednemu wydały się zbyt wygórowane, zostały zrealizowane i to z nawiązką.

★

Proszę mi wybaczyć mno- gość liczb i procentów, jakie przytaczam poniżej w króciut- kim bilansie Ziemi Leszczyń- skiej w okresie czterech lat po VI Zjeździe PZPR. Czasem tylko liczba pozwala unaoc- nić rozmiary postępu w po- szczególnych dziedzinach go- spodarki.

Region, który od 1 czerwca znalazł się w nowo powstałym województwie leszczyńskim (w jego granicach mieszczą się in. in. tereny dawnych powia- tów Góra z woj. wrocławskie- go i Wschowa z woj. zielono- górskiego), bez zbyteknie prze- sady można nazwać „rolniczą perłą” Polski. Bo też rolni- ctwo: uprawy roślin, hodowla zwierząt, a także przemysł spożywczy dominują w kra- joobrazie tej ziemi, zaś wyniki pracy stawiają leszczyńskich rolników w ścisłej krajowej czołówce producentów żywno- ści. Tylko w bieżącym roku otrzymamy od hodowców z te- go województwa 90 000 ton żywności i 174 miliony litrów mleka, to jest o 55 procent i 37 procent więcej, niż w 1970 roku. Dodajmy do tego wzrost plonów zbóż z hektara. Wzrósł także znacznie areal roślin pastewnych, a zwię- cza mieszanki traw i kukury- dzy.

Wyraźny wzrost produkcji rolnej możliwy jest dzięki atrakcyjnej dla rolników poli- tyce państwa, dzięki niesie- niu dostaw obowiązkowych i wyższym cenom na płody rol- ne. Oprócz jednak instrumen- tów ekonomicznych najbar-

W parze z rosnącymi plona- mi i zwiększoną hodowlą szyb- ko rosną dochody nowoczes- nych rolników. Dzięki maszy- nom i specjalizacji zmniejsza- się ich wysiłek — życie wiej- skie coraz to upodobało się do miejskiego. Od dłuższego cza- su wanny i łazienkowe kafel- ki są najbardziej poszukiwa- ni detalami w gminnych spo- łdzielniach, a po tablice rejestra- cyjne dla nowych samocho- dów najczęściej czekają miesz- kańcy wsi.

Państwowe Gospodarstwa Rolne, które w Leszczyńskim posiadają blisko 1/3 ziemi u- prawnej, już od dłuższego czasu świecą przykładem ro- lnictwu polskiemu. W tym ro- ku zajęły pierwsze miejsce w plonach zbóż, zaś absolutnymi rekordzistami zo- stali rolnicy ze Stacji Hodow- li Roślin w Szelejewie, gdzie średni plon wyniósł 57 q/ha; Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w Osowej Sieni wy- padł niewiele gorzej — 53 q, a Zootechniczny Zakład Doś- wiadczeń w Pawłowicach ze- brał 48 q. Bardzo dobre rezul- taty osiągają także spółdziel- nie produkcyjne. W rozwoju produkcji rolnej odegrały zna- czącą rolę usługi produkcyjne, świadczone przez spółdzielnie kółek rolniczych i gminne spółdzielnie. Rolnicy indy- widualni w ciągu pięciu lat nie- mał podwoili zamówienia na usługi maszynowe na swoich polach.

Nie można nie wspomnieć o tym, że wśród wszystkich wo- jewództw w Polsce — w Lesz- czyńskim najwięcej przypada- trzydziestych hektarów. Re- kordzistami są rolnicy gminy Krzemieniewo, którzy na ka- żdym hektarze żywią 364 sztu- ki trzody, niezależnie od po- siadanych krów.

Coraz harmonijniej układa- się współpraca w hodowli mł- dzy wszystkimi sektorami ro- lnictwa w Leszczyńskim. Gos- podarstwa indywidualne do- starczają cielęta i prosiaki do- dalszej hodowli w PGR-ach i RSP, otrzymują w zamian wa- lotyściowy materiał zarodowy.

Dałem pierwszeństwo rolni- ctwu w opisie osiągnięć Ziemi Leszczyńskiej; spojrzmy choć- krótko na przemysł, którego wyniki w upływającym pięcio- leciu też są godne odnotowa- nia. W 65 procentach jest to przemysł spożywczy: 5 cukro- wni, zamrażalnia owoców i wa- rzyw w Rydzynie — niedawno dopiero zbudowana, a już go- dna na najwyższe pochwały za- so- lida pracę załogi — słynne „Pudliszki”. „Rywał” leszczyń- ski, liczne mleczarnie, gorze- lnie, browary, zakłady mięsne, młyny. Ta gałąź przemysłu ma- tu największe tradycje, jej roz- wój jest najbardziej uzasadnio- ny i popierany. Ale to prze- cieć nie wszystko. Są tu zakła- dy przemysłu metalowego, ele- ktryczno-mechanicznego, me- blarskiego, przedsiębiorstwa bu- dowlane i transportowe. Sprze- daż produkcji przemysłowej

Z Syberii w świat

Korespondencja z ZSRR

wych złóż diamentów, złota, żelaza i wielu innych bo- gactw naturalnych. Otwierają- się perspektywy dynamiczne- go rozwoju petrochemii, do- starczającej zarówno produk- ty powszechnego użytku, jak również surowce dla przemy- słu i nawozy sztuczne dla rolni- ctwa. W syberyjską ropę zaopatrywane będą wielkie kombinaty petrochemiczne w Nowosybirsku, Tobolsku, Om- sku i wielu innych ośrodkach przemysłowych syberyjskiego okręgu gospodarczego. Powsta- je cała sieć rurociągów, któ- rymi ropa doprowadzana bę- dzie do rozbudowywanych i budowanych od nowa wiel- kich obiektów przemysłu che- micznego. Prowadzi to, rzecz

jasna, do znacznego przyspie- szenia rozwoju gospodarczego Syberii.

Należy również podkreślić, że rozwój wydobywania ropy naftowej i gazu ziemnego we wschodnich rejonach ZSRR pozwoli zwiększyć dostawy tych surowców dla krajów so- cjalistycznych. Jak wiadomo, ropa przesyłana rurociągami „Przyjaźń” i gaz dostarczany gazociągami „Braterstwo” za-

skiej ropy na rynki światowe będzie istotną zmianą układu sił między krajami importują- cymi i eksportującymi ropę. Z- chwilą, gdy na rynku świato- wym pojawi się, jako dostaw- ca, wielkie mocarstwo socjali- styczne, obraz tego rynku zmie- ni się zasadniczo. Jak oblicza- ją specjalści, państwa Europy Zachodniej, USA i Japonia bę- dą potrzebowały w 1980 roku 2,768 mln ton ropy, podczas gdy w 1970 r. zapotrzebowanie to wynosiło 1,573 mln ton.

Wejście Związku Radzieck- go na światowy rynek nafto- wy, jako ważnego eksportera, wzmocni front krajów rozwi- jających się, będących dotych- czas głównym dostawcą tego cennego surowca, i osłabi na- cisk dotychczasowych mono- poli na te państwa. Wniesiony- wiec zostanie nowy element stabilizujący sytuację na ry- nku paliwowym.

Oczywiście, nie wszystkim na Zachodzie odpowiada poja- wienie się nowego źródła zby- tu ropy naftowej, jakim będzie radziecka Syberia. Najbardziej- jest to nie w smak monopol- owi, które chciałyby wszech- władnie panować na rynku światowym. Na cóż, życie jed- nak rozwija się niezależnie od- ich woli.

WALERY BYLININ



NASZE POLSKIE SPRAWY

Rolnictwo da dwa razy więcej

W odbywającym się obecnie dialogu przywódców partii i rządu z przedstawicielami środowisk pracujących, wiele się mówi o rolnictwie jako jednym z podstawowych źródeł dobrobytu. Pożądaną obfitości dóbr konsumpcyjnych. Rolnictwo żywi nas i odziewa, dostarczając również cennych surowców i półfabrykatów dla innych — poza przeżyciem spożywczym — gałęzi gospodarki.

W tych dyskusjach przedzjazdowych na czoło wybija się fakt, że dzięki konsekwentnej realizacji kolejnych programów polityki rolnej partii, zwłaszcza uchwały VI Zjazdu PZPR, Polska znalazła się w czołowie krajów europejskich pod względem wysokości spożycia żywności na głowę mieszkańca. Widać to wyraźnie na przykładzie wzrostu aż o 17 kg w latach 1971—1975 spożycia mięsa i przetworów. Siedemdziesiąt kilogramów mięsa dla każdego mieszkańca Polski — to rezultat podniesienia produkcji globalnej rolnictwa o 22,7 proc. (w latach 1971—1974), w tym produkcji zwierzęcej o prawie 32 proc. Osiągnięty wzrost pogłowia zwierząt jest wyższy od zadań ustalonych w uchwałach VI Zjazdu partii wraz z dodatkowymi zadaniami podjętymi na I Krajowej Konferencji PZPR.

Te wyniki nie spadły z nieba. Złożył się na nie trud rolników we wszystkich sektorach gospodarki, pracowników instytucji obsługujących rolnictwo, przemysłu dostarczającego środków do produkcji rolnej. Zapewnienie opłacalności pracy w rolnictwie, lepsze jego zaopatrzenie, inwestycje — to wszystko stworzyło materialne przesłanki sukcesu, jakim będzie wykonanie we wszystkich wskaźnikach założen planu pięcioletniego w rolnictwie. Nakłady poniesione przez całą gospodarkę narodową na rzecz poprawy wyżywienia ludności sięgają w bieżącej pięcioletniej sumy ok. 425 mld zł, w tym tylko inwestycje w rolnictwie 258 mld, w przemyśle spożywczym — ok. 90 mld zł (tyle samo co w poprzednich 25 latach*).

POZYCJA DO SKOKU

Stanowiąc do następnego skoku ilościowego i jakościowego w zakresie produkcji żywności, jaki ma nastąpić w najbliższym pięcioletniu. Mówią o tym w ogólnych zarysach Wytoczne na VII Zjazd PZPR sformułowane w tej części w oparciu o przyjęty na XV Plenum KC partii program żywnościowy.

„Dążymy do tego, aby Polska lat dziewięćdziesiątych była wysoko rozwiniętym, zaawansowanym krajem, zapewniającym obywatelom warunki życiowe na wysokim poziomie, w tym odpowiednio zaspokojenie potrzeb żywnościowych”

— tak brzmi credo tego programu.

W konkretach przedstawia się tak: 85—90 kg (wobec 53 kg w r. 1970) mięsa i przetworów rocznie na jednego mieszkańca; 340 litrów mleka i przetworów (bez masła), 270 jaj (o ponad sto sztuk więcej niż w roku 1970); prawie dwukrotnie więcej ryb i przetworów; 80 kg owoców (dwa razy więcej); 145 kg warzyw (o 53 kg więcej).

W spożyciu cukru i ogółu tłuszczów osiągniemy niemal górną granicę racjonalnego żywienia. Powinno natomiast obniżyć się spożycie tłuszczów zwierzęcych — na rzecz roślinnych, przetworów zbożowych i ziemniaków. Taką strukturą żywienia dorównamy przodującym krajom Europy.

Co trzeba zrobić, żeby te ambitne plany nie pozostały w sferze życzeń? Dla zaspokojenia zwiększonych potrzeb ludności i eksportu produkcja w rolnictwie do roku 1990 musi się podwoić w porównaniu z rokiem 1970; natomiast przy myślu spożywczym, usług, handlu i gastronomii — nawet po trzy. Jedyną drogą do tego celu jest podnoszenie wydajności pól rolnych z hektara, a także liczebności i produktywności zwierząt gospodarskich. W ciągu omawianego dwudziestolecia musi dwukrotnie wzrosnąć pogłowienie trzody chlewnej i o ponad połowę — bydła i owiec. Bariere wciąć jeszcze stanowią będą pasze. Wobec zmniejszających się możliwości ich importu, konieczne będzie jak najbardziej racjonalne ich użytkowanie.

ŻYWIEL: WIELKOPOLSKA

Czy są to zadania powyżej naszych możliwości? Bynajmniej. W niektórych regionach kraju, jak np. w makroregionie środkowo-zachodnim (obejmującym 4 województwa Wielkopolski — bez woj. leszczyńskiego — oraz województwa: bydgoskiego, toruńskiego i wrocławskiego, średnie dla kraju wskaźniki wzrostu będą zapewne osiągnięte znacznie wcześniej.

W jednym tylko województwie poznańskim (18 procent użytków rolnych makroregionu), wyprodukuje się m. in. żywności dla 800-tysięcznej aglomeracji Poznania. Województwo to będzie miało znaczny udział w eksporcie żywności, m. in. bekonów, bowiem makroregion środkowo-zachodni zapewnia 54 procent krajowej produkcji tego mięsa. Poznańskie nadal utrzyma priorytet w dostarczaniu krajowi materiału siewnego zbóż kwalifikowanych. Nic dziwnego, że orientacyjne wskaźniki pól i obsady inwentarza do 1990 r. przekraczają znacznie planowany poziom krajowy.

Zadanie podwojenia produkcji żywności trzeba będzie realizować w warunkach zmniejszającej się powierzchni użytków rolnych na 1 mieszkańca.

Na skutek przewidywanego odpięty z rolnictwa prawie połowy ludności w nim zatrudnionej (w porównaniu z 1970 r.) musi trzykrotnie wzrosnąć wydajność pracy. Jeden rolnik wytwarzający obecnie żywności dla 6 osób, w Polsce, powinien zatem w roku 1990 wyprodukować ją dla 20 osób!

TYLKO NOWOCZESNA WIEŚ

Nie da się tego dokonać jedynie kosztem wysiłku mięśni rolnika. Zmechanizowanie prac w polskim rolnictwie sięga obecnie zaledwie 40 proc. Ten poziom inne kraje socjalistyczne osiągnęły już kilkanaście lat temu, uspołeczniając swoje rolnictwo. I u nas postęp będzie szedł w tym samym kierunku. Wskazuje na to obecna konieczność przyjmowania od rolników indywidualnych, nie mających następów, dużych arealów ziemi. Należyte wykorzystanie gruntów staje się więc problemem kluczowym.

Wiąże się to z takim przyspieszeniem modernizacji polskiego rolnictwa i jego wyposażenia technicznego (bilion złotych na maszyny i urządzenia w latach 1970—90 dla gospodarki żywnościowej), żeby powstały systemy maszyn rolniczych do zmechanizowania najważniejszych prac: zbioru zbóż i słomy, suszenia traw i zielonok, uprawy i zbioru okopowych oraz przygotowywania pasz. Jedną trzecią przyrostu żywności powinno się zawdzięczać postępowi mechanizacji. Konieczna jest zwiększona do stawa energii elektrycznej na wieś, zaopatrzenie jej w wodę (wodociągi, zbiorniki odwadniające i nawadniające deszczownicę).

Tylko wieś nowoczesnie zorganizowana przy zmieniającej się strukturze własnościowej na korzyść sektora społecznego, przy silnie wykształconych związkach kooperacyjnych rolników indywidualnych z tym sektorem — może z powodzeniem spełnić rolę producenta podwojonej masy żywności.

Państwo nasze dokłada wszelkich starań, aby to przekształcić wsi ze zbiorowiska indywidualnych zagrod w kombinaty produkcji żywności odbywającego się bez szkody dla osiągniętych już wartości ekonomicznych czy społecznych. Awans gospodarzy wsi ma zrównać jej warunki życiowe z miastem, ma podnieść w odczuciu społecznym rangę pracy rolnika, żywiciela coraz większego grona naszej społeczności.

MARIA POLCYNOWA

* Cyt. z art. Kazimierza Barcikowskiego — „Trybuna Ludu” z 9. 10. br.

Choroby nowotworowe uznane zostały w Polsce za ważny problem społeczny. Świadczy o tym nadanie zagadnieniu walki z rakiem, rangi rządowego programu naukowo-badawczego, wymagającego kompleksowego rozwiązania. W tym kierunku zmierzają także zmiany organizacyjne, które przeprowadzono w roku bieżącym w lecznictwie onkologicznym Poznania — jednego z krajowych ośrodków walki z rakiem.

Na terenie województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego — zachorowalność w roku 1974 wynosiła około 180 nowych przypadków raka na 100 000 mieszkańców, co oznacza, że nie odbiegała od średniej krajowej. Najwięcej znowotworów żołądka i płuca, następnie nowotworów narządu rodowego oraz sutka i skóry.

Do wiosny bieżącego roku główny ciężar lecznictwa onkologicznego w Wielkopolsce spoczywał na Wojewódzkim Szpitalu Onkologicznym przy ul. Garbary 15 w Poznaniu; niezależnie od tej placówki działały cztery poradnie dzielnicowe i jedna wojewódzka. Dla zwiększenia efektywności działania poznańskich placówek onkologicznych, utworzony został na wiosnę bieżącego roku — Wojewódzki Zespół Onkologiczny.

W ramach nowego zespołu, na którego czele stanął dr med. Cezary Ramlau — dokonano kilku istotnych zmian organizacyjnych, usprawniających tryb i zwiększających skuteczność leczenia.

Zorganizowano m. in. dział diagnostyczny, z którym współpracuje również nowo powołana komisja regulująca kolejność przyjęć pacjentów do leczenia szpitalnego. Działalność komisji pomaga uniknąć przyjęć nieuzasadnionych, bliska jest też poczucie sprawiedliwości społecznej.

W wyniku zintegrowania wojewódzkiej oraz miejskich poradni onkologicznych, powstał dział lecznictwa otwartego. Na terenie województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego oraz we Wrześni w woj. poznańskim powołane zostały punkty konsultacyjne, obsługiwane przez specjalistów Wojewódzkiego Zespołu Onkologicznego w Poznaniu.

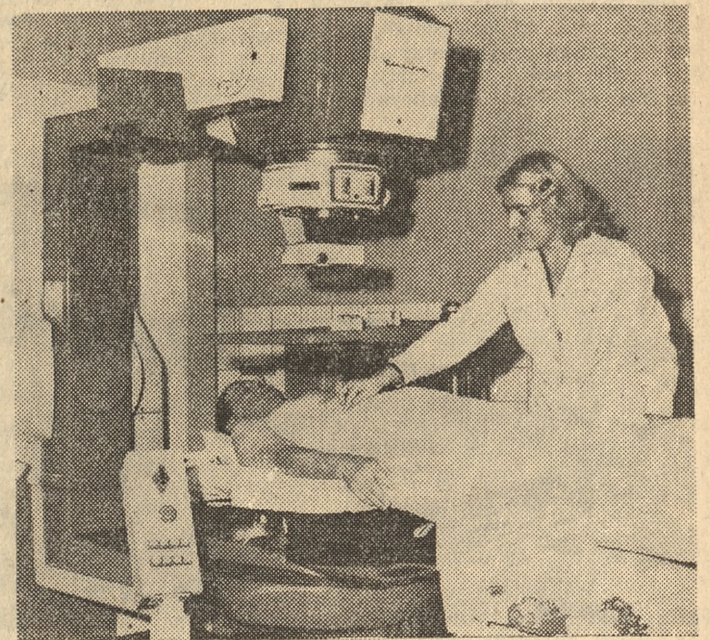
HUMOR I SATYRA



— Nie wziął pan koszyczka!

Poznański zespół onkologiczny dla pięciu województw

Powstrzymują groźną chorobę



Bomba kobaltowa — służąca do napromieniania chorych. Fot. — H. Kamza

Innowacją przeprowadzoną w ramach lecznictwa zamkniętego, jest wyodrębnienie w wojewódzkim szpitalu onkologicznym w Poznaniu tzw. łóżek chemioterapeutycznych. Na razie jest ich niewiele, kilkanaście, dlatego dyrekcja zespołu będzie zabiegać o jakiś budynek w pobliżu Poznania, gdzie można by stworzyć oddział chemioterapii na 30—40 łóżek. Tam też można by zapewnić miejsce i opiekę ludziom, których w terminologii onkologicznej określa się eufemistycznie jako pacjentów w schyłkowym stadium schorzenia, a którym rodziny nie mogą zapewnić właściwej opieki w domu.

Kłopoty lokalowe ograniczają liczbę łóżek szpitalnych, a zarazem wykorzystanie aparatury diagnostyczno-terapeutycznej. Na razie kierownictwo zespołu szuka cząstkowych, choćby rozwiązań, takich, jak

np. wprowadzenie tzw. onkologicznych łóżek hotelowych. Są to łóżka wydzielone na różnych oddziałach wielospecjalistycznego szpitala przy ul. Lutyckiej oraz w Szpitalu im. J. Strusia w Poznaniu, przeznaczone dla pacjentów, których dowozi się do napromieniania w szpitalu onkologicznym na Garbarach. W tym samym szpitalu przy ul. Lutyckiej uzyskano pewną liczbę łóżek na oddziałach chirurgicznych, przeznaczonych dla chorych szpitala onkologicznego wymagających leczenia operacyjnego. W mniejszym lub większym zakresie, Wojewódzki Zespół Onkologiczny prowadzi współpracę również z innymi szpitalami i klinikami Poznania.

Walka z chorobami nowotworowymi wymaga kompleksowego postępowania profilaktyczno-leczniczego, w oparciu o najnowsze osiągnięcia wiedzy medycznej. Stawia to przed Wojewódzkim Zespołem Onkologicznym w Poznaniu szereg zadań wymagających rozwiązań niemałych problemów lokalowych, kadrowych i materialnych.

Mimo krótkiego okresu istnienia zespołu, niektóre z tych problemów udało się załatwić częściowo — innymi, jak np. rozbudowę szpitala na Garbarach — będzie się trzeba jeszcze zajmować. Można chyba jednak powiedzieć, że już widoczne rezultaty uzasadniają zmiany organizacyjne, których celem jest skuteczniejsze przeciwstawienie się rakowi — jednemu z najgroźniejszych wrogów współczesnego człowieka.

K. M.

Nowe — w gospodarce materiałowej

Podzwonne dla

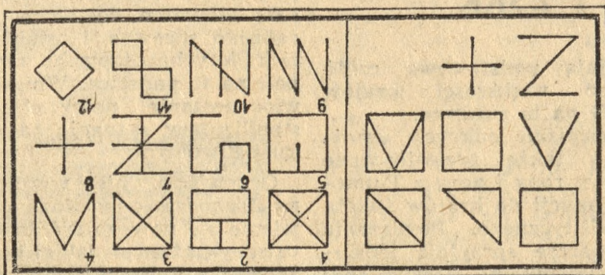
— Możemy — mówi dyrektor toruńskiego Centrohurtu, mgr Eugeniusz Holz — dostarczyć każde typowe łożysko w ciągu zaledwie kilku godzin. I wystarczy tylko telefon z fabryki bądź gonić z karteczką, o jakie łożysko chodzi. Zadenych zbędnych papierów, żadnych składanych zamówień, żadnych „potwierdzeń waszego piśma”...

Zanim Centrohurt rozpoczął działalność, przeanalizowano zapasy w toruńskich przedsiębiorstwach. Okazało się, że kilka artykułów potrzebnych jest większości. Były to głównie łożyska toczne i sprzęt elektrotechniczny. Zgromadzono więc te najczęściej używane — i w ten sposób w magazynach centrali jest już obecnie około 800 pozycji asortymentowych (ponad 750 rodzajów łożysk i około 40 rodzajów artykułów oświetleniowych).

— Zapasy łożysk i żarówek były w przedsiębiorstwach największe — mówi mgr Henryk Szymański, dyr. handlowy centrali. Kiedy porównuje się wykazy np. zużycia łożysk w poszczególnych zakładach z zapasami, to czasem okazuje się, że rezerwa starczy na kilka lat. Pomimo tego obawa, że za braknie, jest u naszych zaopatrzeniowców tak silna, iż w każdym roku składają zamówienia na setki i tysiące następnych łożysk i żarówek. Za mówienia oczywiście są wywołane, bo przecież i tak resort nie da tyle, ile zakład zamówi. Powstaje sytuacja paradoksalna. Miliardy złotych, utopione w magazynach.

Centrohurt podjął się roli pośrednika między producentem a zakładami toruńskimi. Przyjął na siebie obowiązek tzw. gwarantowanego zaopatrzenia.

Zadanie logiczne



To testowe zadanie wymaga analizy lewej części rysunku, w której zgrupowano osiem figur dobranych według pewnej ustalonej zasady. Jeśli rozszyfruje się ową prawidłowość, wówczas w miejsce wskazane strzałką należy dobrać brakującą do kompletu dziewiątą figurę, tymczasowo znajdującą się w prawej części rysunku. (jc)

Czego nie wiemy o inteligencji?

Często słyszy się o testach, które pozwalają mierzyć inteligencję. Polegają one na przedstawianiu badanym różnych problemów do rozwiązania. Średnią inteligencję określa się w tym systemie liczbą 100. Kilka procent badanej populacji oscyluje poniżej 70 — inteligencja poniżej normy. Tytuł bywa mniej więcej ludzi wybitnie zdolnych — ich testy na inteligencję wypadają powyżej 130.

W 1945 roku powstało nawet oryginalne międzynarodowe stowarzyszenie MENSA skupiające ludzi wybitnie zdolnych. Warunkiem przyjęcia do Stowarzyszenia jest iloraz inteligencji powyżej 170.

Te wyliczenia to rzadki przykład, kiedy mierzy się dość dokładnie coś, czego nie sposób dokładnie zdefiniować.

Proszę się nie dziwić — zaraz państwo sami ocenia, jakie trudności napotyka sformułowanie odpowiedzi na tak zwyczajne pytanie: co to jest naprawdę inteligencja?

Jakie będą na przykład definicje neurologa, neurofizjologa, psychologa — a więc znawców zagadnienia?

W dyskusji zorganizowanej przez redakcję „Kuriera Polskiego” i prowadzonej przez Bożenę Kastory nad pytaniem jak zdefiniować inteligencję udział wzięli: prof. dr Witold Karczewski — neurofizjolog, doc. dr Ignacy Wald — neurolog i doc. dr Janusz Kostrzewski — psycholog.

Doc. dr J. Kostrzewski: Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Znanych jest około 200 określeń. Można je sprowadzić do kilku typów. Pierwszy — to tak zwane definicje statystyczne. Według nich inteligencja jest zbiorem różnych uzdolnień, jak umiejętność sądzenia, pamięć, szybkość uczenia się.

Drugi typ — to definicje funkcjonalne. Np. podana przez prof. Edwarda Claparede'a, szwajcarskiego psychologa i pedagoga, według której inteligencja jest zdolnością rozwiązywania przez myśl nowych zagadnień. Jest narzędziem przystosowania się, które wchodzi w grę, gdy zawiądują inne środki przystosowania jak instynkt i przyzwyczajenie.

Z definicji prof. Wiliama Sterna, niemieckiego filozofa i psychologa, wynika natomiast, że inteligencja jest zdolnością nastawiania się na nowe wymagania przez odpowiednie do tego celu zastosowanie środków myślenia.

Prof. dr W. Karczewski: To ostatnie sformułowanie jest raczej definicją oportunizmu niż inteligencji.

Doc. dr I. Wald: Z kolei definicja Claparede'a jest tak długa, że trudno ją uznać za definicję. To raczej przyznawanie się do trudności. Ja bym podał takie określenie operacyjne: inteligencja jest to zdolność rozwiązywania testów inteligencji.

Red.: Ale tak znów wracamy raczej do sposobów pomiaru niż do określenia istoty pojęcia.

Prof. dr W. Karczewski:

Próbowałem dzisiaj w Zakładzie uściślić to pojęcie. Zrobiłem ankietę wśród kolegów, którzy zasypali mnie różnymi propozycjami. Jedną mi się spodobała. Brzmiała mniej więcej tak: inteligencja — to zdolność spostrzegania, kojarzenia i wyciągania wniosków. Jest bardzo zwięzła, co też jest

do zbadania. Ale jest to ogromnie trudne, jeśli weźmie się pod uwagę ilość neuronów, których jest w mózgu około 10 miliardów, a każdy z nich ma kilka czy kilkadziesiąt połączeń z innymi neuronami — ocena ilościowa byłaby bardzo trudna.

Red.: Ale robiąc np. analizę krwi też nie oblicza się wszystkich w ogóle czerwonych ciałek, tylko ich liczbę w pewnej niewielkiej ilości krwi. Czy nie jest to możliwe w stosunku do neuronów?

Prof. dr W. Karczewski: To byłoby możliwe, gdybyśmy wiedzieli, gdzie szukać siedliska inteligencji. Na pewno są jakieś struktury, np. płaty czołowe czy przedczołowe, bardziej do tej roli predestynowane, ale to bardzo trudne zagadnienie.

Red.: Czyli na razie nie można powiedzieć, jaki ośrodek w mózgu jest siedliskiem inteligencji?

Doc. dr I. Wald: Obecnie raczej się odchodzi od tego, żeby lokalizować inteligencję i uważać, że jest ona funkcją mózgu jako całości. Jak taki wielki integrator, który wszy-

stko odbiera, wszystko przetwarza i wyciąga wnioski. To tak, jakbyśmy powiedzieli, że samochód jedzie dlatego, że ma silnik. Ale przecież także dlatego, że ma koła. Prędkość samochodu jest jego funkcją jako całości.

Red.: Chciałabym zapytać jeszcze o jedno: w jakim stopniu inteligencja zależy od tego, co człowiek dostaje w swoim wyposażeniu, to znaczy, co mu jest przekazane w drodze dziedziczenia?

Doc. dr J. Kostrzewski: Na to też niełatwo odpowiedzieć. Dzieci są na ogół wychowywane przez swoich rodziców i to, co jest ostatecznym wynikiem, to zarówno efekt dziedziczenia, jak i kulturowego wpływu rodziców. Zawsze mamy tu do czynienia ze współgrą tych czynników.

Ta teoria nosi nazwę interakcji i mówi, że geny wyznaczają pułap możliwości — natomiast czy człowiek osiągnie ten pułap, czy nie — zależy od środowiska.

Prof. dr W. Karczewski: W każdym razie wniosek jest taki, że bez względu na to czy ten pułap jest niski czy wysoki, na pewno opłaca się szukać środowiska o wybitnej średniej inteligencji, niezależnie od tego gdzie by ono nie było.

NOWOŚCI ŚWIATOWEJ TECHNIKI

ŁĄCZNOŚĆ LASEROWA W GÓRACH

Laserową linię łączności, przeznaczoną do przesyłania programów radiofonicznych i telewizyjnych, uruchomiono w Górach Kungui Ala-Taou w Kirgizji (ZSRR). Linię „przebiega” na wysokości ponad 2000 metrów. Można ją przekazywać programy na odległość 83 km. Zasadniczym zadaniem linii, które mieli na względzie opracowujący laserowe połączenie naukowcy z Akademii Nauk Kirgizji oraz z Instytutu Fizyki i Matematyki, jest przesyłanie informacji radiotelegraficznych na duże odległości w trudno dostępnym regionie górskim.

FOLIE UODPORNIONE NA BAKTERIE

Produkcję specjalnych preparatów antyseptycznych, zabezpieczających wyroby z PCW przed bakteriami i pewnymi rodzajami grzybów, podjęło kilka firm w USA. Nowe preparaty są nietoksyczne dla człowieka i nie psują wyglądu wyrobów z PCW. Preparaty dodaje się przy produkcji folii stosowanych na zasłony w łazienkach, na wykładziny basenów, na powłoki materiałów i innych wyrobów, które mogą się znaleźć w środowisku wilgotnym i ciepłym — sprzyjającym rozwojowi mikroflory.

APARAT DLA INWALIDÓW

Praktycznym aparatem dla osób nie władających palcami i rękami jest urządzenie do przewracania kartek w książkach, opracowane na zlecenie Fundacji Bytu Inwalidów w Londynie. Inwalida — chcąc posłużyć się aparatem — może uruchomić go za pomocą łącznika przyciskowego, bądź łącznika reagującego na dmuchnięcie. Aparat dostosowano do książek o różnych formatach. Zasilany jest baterią.

SZANSA DLA STATKÓW?

Praktyczne wykorzystanie tzw. efektu Toma polega na tym, że substancje wielkocząsteczkowe, rozpuszczalne w wodzie w małym stężeniu, powiększają jej lepkość. W naturze efekt ten zaobserwowano, podglądając ryby, które wydzielają śluz zmniejszający opór wody. Według opinii ekspertów firmy „Union Carbide Corp.” posiada te cechy wyprodukowany w tej firmie poli (tlenek etylenu) Polyoxy, będący właśnie taką wielkocząsteczkową substancją. Rozcieńczony do granic stężenia 0,01 proc. w wodzie zmniejsza tak bardzo spadek ciśnienia w przewodach, że można je 2-krotnie przedłużyć, lub przy tej samej długości powiększyć wydajność pompy o 30 do 60 proc. i powiększyć zasieg strumienia wody o 20 proc. Polyoxyem interesuje się szczególnie okrętownictwo, gdzie liczy się na jego wykorzystanie dla poprawienia szybkości jednostek pływających.

ŻYWICA DO UTWARDZANIA GRUNTÓW

Nowe tworzywo chemiczne — szczególnie interesujące dla górnictwa węglowego i budownictwa

Rozwiązanie zadania logicznego

Brakująca figura oznaczona jest cyfrą 7. Ostatnia figura w każdym szeregu jest wynikiem połączenia elementów pierwszej i drugiej figury.

— opracowano w firmie „Rhonopoulenc” (Francja). Tworzywem jest płynna żywica typu aminoplastu z utwardzaczem kwaśnym Rocagil F 22 U, którą wtryskuje się w podłożo pod ciśnieniem.

Utwardzanie Rocagilem F 22 U umożliwiło daleko szybsze i bezpieczniejsze drażnienie i głębieńszy szybowy oraz chodnikowy w kopalinach węglu kamiennego. Żywica znajduje także zastosowanie przy budowie tuneli, mostów i dróg.

JAK ZAPOBIEGAĆ POŻAROM W LESIE

Naukowcy z Zakładu Ochrony Przeciwożarowej Instytutu Leśnictwa, korzystając z pomocy konstruktorów z Warszawskich Zakładów Telewizyjnych, opracowali nowy zestaw aparatury telewizyjnej użytkowej, specjalnie przystosowany do pracy w warunkach leśnych.

Cel był najbardziej praktyczny: stosowany dotychczas system obserwacji terenów leśnych, mający wykrywać ewentualne pożary, wykorzystywał wieże o wysokości najczęściej 30 m, na których cierpliwie wysiadali obserwatorzy. Sposób — kłopotliwy i pracochłonny — zawodził.

Nowy zestaw aparatury jest telewizyjny, przewidywał obraz przekazywany jest do monitora za pomocą kabla koncentrycznego, sterowanie głowicą odbywa się za pomocą pulpitu manipulacyjnego. Zestaw aparatury umożliwiał oddalenie kamery od monitora na 300 m — zastosowanie odpowiedniego obiektywu daje zasięg rzędu 20–25 km. Czyli — przy promieniu maksymalnej widzialności rzędu 18 km można założyć sieć punktów TV uzupełniającą zwykłe dostrzeżenie pożarów leśnych, a do roku 1980 założyć na terenie kraju 108 punktów z aparaturą telewizyjną. (PAI)

PIERWSZA ELEKTROWNIA „WIETRZNA”

W kilkanaście miesięcy ruszy w Szwecji eksperymentalna elektrownia, w której agregat prądotwórczy napędzany będzie siłą wiatru. Projekt jest już gotów, dokumentacja techniczna przewożona jest koncernem Saab-Scania. Budowa rozpocznie się w najbliższych miesiącach.

Sama koncepcja nie jest nowa, nad wykorzystaniem wiatru do produkcji energii elektrycznej na szerszą skalę pracuje się w kilku krajach, m. in. w USA. Jednakże Szwecja są pierwszymi, którzy przechodzą w tej dziedzinie „od pomysłu do przemysłu”.

Projekt przewiduje zbudowanie w pierwszym etapie kilku lub kilkunastu potężnych wiatraków, usytuowanych najprawdopodobniej nad brzegiem morza — tam bowiem wieją najsilniejsze wiatry. Potrójne ramiona wiatraków, o długości 12 m każdy, zamocowane zostaną wraz z prądnicą na 30-metrowych wieżach. Prąd wytwarzany przez wiatraki będzie przekazywany do sieci za pośrednictwem centralnej rozdzielni.

Z obliczeń ekspertów szwedzkich wynika, że ok. 4 tys. tego rodzaju wiatraków produkowałoby energię w ilości odpowiadającej 1/5 energii dostarczanej dziś przez wszystkie czynniki w Szwecji elektrownie wodne. Jest to więc źródło nie do pogardzenia, zwłaszcza, że koszt budowy i eksploatacji „wietrznych” elektrowni jest bardzo niski. Ustalono np., że dla konserwacji i bieżącej kontroli funkcjonowania wspomnianych 4000 wiatraków wystarczy obsada składająca się zaledwie z 40 osób!

Przedstawiciele koncernu Saab-Scania poinformowali, że jeśli eksperyment z pierwszą elektrownią „wietrzną” zda egzamin, masowa produkcja wiatraków ruszy w latach 80-tych. (PAP)



Dla mnie — starczy

Felieton pod powyższym tytułem, opublikowany przed tygodniem w cyklu „Co o tym sądzicie” wywołał szerokie echa wśród Czytelników, którzy nadesłali liczne listy. Fragmenty najciekawszych korespondencji drukujemy, dziękując wszystkim za wypowiedzi.

Felieton pt. „Dla mnie starczy” zdziwił mnie i jedno cześnie zasmucił. Autor widzi człowieka w sposób uproszczony — stawia przed nim tylko dwie możliwości: albo „...nieść się, mieszkać i spać...”, albo „...mieć dni po brzegi wypelnione pracą”.

Chyba nie tak stawiają ten problem podstawowe założenia naszego ustroju, mówiące o wszechstronnym rozwoju człowieka. A rozwój wszechstronny to nie tylko zaspokojenie potrzeb materialnych, ale także korzystanie z dóbr kultury, dokształcanie się, czynny wypoczynek.

O tym wszystkim p. Zycki zapomnieli. Zapomnieli, że istnieją w naszym społeczeństwie ludzie, którzy nie są do tego stopnia prymitywni, by swoje życie ograniczać tylko do zdobywania coraz to większych pieniędzy. Jeżeli mówią oni „dla mnie starczy”, nie oznacza to bynajmniej, że ich potrzeby materialne są zaspokojone. Chcą oni po prostu zaoszczędzić trochę sił i wolnego czasu, by sięgnąć po książkę, pójść do teatru, czy porozmawiać z dziećmi, często świadomie rezygnując z dodatkowych dochodów, a tym samym z niektórych zakupów.

Obecnie droga do dobrobytu prowadzi przez zwiększenie jakości pracy w ramach ustawowych ośmiu godzin. Praca w godzinach nadliczbowych, czy na kilku etatach jest anomalią, która w warunkach socjalistycznego państwa nie powinna mieć miejsca, a której istnienie stanowi smutny dowód nierozwiązania dotychczas podstawowych problemów zarządzania i nieudolności polityki kadrowej. Jest też skutkiem zbyt jeszcze niskich płac. W żadnym wypadku nie wypływa ona natomiast z rzeczywistych zamiarów, czy społecznego zaangażowania. (3743)

mgr inż. WOJCIECH DĄBEK
Poznań

Nie wszyscy ludzie stawiają sprawy jednakowo, na to nie ma regulaminu. Człowiek stojący dobrze materialnie ma inne zdanie, raczej egoistyczne. Człowiek stojący gorzej materialnie ma też inne zdanie, polegające na braku możliwości zaspokojenia swych potrzeb.

Kiedy człowiek przeprowadzi odpowiedni swój okres i przechodzi na emeryturę, z przyzwyczajenia dalej dorabia, a najbardziej ci mniej zarabiający.

Człowiek żyje nie tylko dla siebie, ale również dla ludzi i całego społeczeństwa — w ten sposób tworzy się dobro państwa, jedność narodu.

Nie mówimy o tym, ażeby od człowieka w stanie spoczynku żądać pełnej wydajności, ale chociażby porady, instrukcji, jak i też udzielania pomocy społecznej. Natomiast ludzie młodzi muszą dołożyć więcej wysiłku przy wykonywaniu pracy dla siebie i społeczeństwa. (3747)

JÓZEF MASOJC
Walc

Co do kierowcy autobusu...wego (przypadkowego Ko walskiego), który nie zgodził się na „dodatkowe godziny pracy” to się nie dziwię jego odmowie, bowiem 8 godzin pracować przy przewożeniu pasażerów to odpowiedzialność za życie ludzkie, to praca nerwowa i nadliczbowe godziny

pracy wyczerpują, a stąd wypadki drogowe. Są kategorie ludzi w sile wieku, którzy wcześniej przechodzili na tzw. zasłużoną emeryturę, ci mogą do późnych lat jeszcze pracować. Ale emeryt, który od 65 lat na emeryturę przeszedł, nie by się trzyma w dobrej kondycji ale wiek robi swoje...

Temat poruszony przez autora „Dla mnie — starczy” można zastosować do tekstu z „Dziennika Ludowego” z 11 bm. pt. „Zapomniane przyrzeczenie”. Cytuję: „... Ponad 2700 gorzowskich gospodarzy nie sprzedało przyrzeczonego w u-mowie kontraktacyjnej zboża — 1800 rolników zalega jeszcze ze sprzedażą 2200 ton zboża. Zaległości w tym województwie sięgają 20 000 ton.”

Czy do tych osób, które się w tysiącach liczy, nie pasuje powiedzenie „Dla mnie (dla nas) starczy”? (3745)

HELENA KOSOWICZ
Dolsk

Przykro bardzo, ale faktu nie da się ukryć. Wiele z nas żyje od dnia do dnia. Praca zawodowa, obiad, gazeta, ewentualnie dziennik te lewizyjny i spanko na boczku. Byle do jutra. — Cóż dzisiaj będę robił? W telewizji program kiepski, za zimno na spacer, a ściślej — walenie się po mieście, zostało jedynie pospać — mawia mój sublokator.

Z przerażeniem piszę o tym. Brak celu, jakichkolwiek zainteresowań, płytkość, stanie w miejscu. Teraźniejszość i przyszłość należą niewątpliwie do ludzi czynnych, tych, którzy „wysilają się”, co robią, nawet źle, nie zrażając się niepowodzeniami i krytyką otoczenia. Życia nie mierzy się latami lecz jego intensywnością. Zastanówmy się nad złotą myślą Goethego! (3782)

HANNA ZAKRZEWSKA
Poznań

Poruszony w „Głosie” temat jest dość drażliwy, z wielu powodów. „A po co mi — dla mnie starczy”, jest powiedzonkiem najczęściej ludzi nie w pełni zdrowych, którzy nie chcą reklamować swych chorób, tuszując swoje dolegliwości. Podobnie bywa ze słabymi uczniami, którzy nie chcą się przyznać, że czegoś nie mogą zrozumieć lub ciężko im nauka przychodzi, mówią za starszymi „a po co mi to”.

Ale jest jeszcze druga strona medalu, a mianowicie kumoterstwo i klikowość. Jeżeli człowiek zdrowy i w pełni sił odmawia lepszych zarobków i wysiłku dla polepszenia dobrobytu, to temu człowiekowi najczęściej już pracę obrzydło lub też obrzydło środowisko, w którym pracuje. Śmiem twierdzić, że w bardzo wielu przypadkach nie płaci się sprawiedliwie według pracy wykonywanej i według kwalifikacji, lecz według znajomości z dyrektorem, kierownikiem lub kadrowcem. (3780)

ZB. JAROSZ
Wronki

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1874 60-559 Poznań.

chomików

trzenia. Zasada jest prosta. Na stałym przesunięciu źródeł gro madzenia zapasów — od użyty kownika do handlu.

— Nie bez obaw podejmowaliśmy się tej pracy — doda je dyr. Holz — i nie bez przeszkód. Ze sporą dozą nieufności i niewiary przyjmowały przedsiębiorstwa naszą ofertę. Jak to — pytano — nie musimy składać okresowych zamówień? Nie potrafiono zrozumieć, że nam wystarczy telefon i najpóźniej następnego dnia można zgłaszać się po odbiór poszukiwanej części. Powoli zdobyliśmy jednak zaufanie zakładów, chyba dzięki temu, że nie mieliśmy dotychczas ani jednego przypadku od mowy realizacji zamówienia.

Duże przedsiębiorstwa przekonały się, że warto wiązać się z tak odpowiedzialnym partnerem. 19 największych zakładów toruńskich podpisało (a

dwa prowadzą rozmowy) z centralą umowy, obejmujące na początek ponad 2 tys. pozycji. Od łożysk poczynając, na żarówkach kończąc.

Niełatwo było — i jest — przełamywać opory wyspecjalizowanych hurtowni, korzystających z prawa wyłączności w zaopatrzeniu. Do dziś nie wszystkie dały się przekonać, a w kilku przypadkach konieczna była interwencja ministrów. Ale dyrektorzy Centrohurtu są uparci i lamsją hasło: — Nie trzymajcie zapasów w fabryce, my mamy najlepsze magazyny!

Inicjatywa Centrohurtu jest przykładem, jak powinno działać prawidłowe zaopatrzenie. System ten obejmuje tylko nie które pozycje, trudno więc, aby stał się skuteczną terapią odchudzającą magazyny przedsiębiorstw. Idealem byłoby oczywiście objęcie systemem gwarantowanej sprzedaży wszystkich materiałów i surowców, ale na takie rozwiązanie przydzie nie nam jeszcze długo poczekać. Cieszymy się jednak z tej jaskółki. Oby uczyniła wiosnę!

ANDRZEJ LITEWSKI

Nieustępliwe stanowisko państw NATO uniemożliwia osiągnięcie dalszego postępu

W ramach 30 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuuje prace Specjalny Komitet do spraw Pokojowych Operacji ONZ. Zadaniem komitetu jest opracowanie zasad działalności ONZ w tym zakresie. Spośród 16 punktów projektu zasad prowadzenia operacji pokojowych rozstrzygnięto dotychczas 14.

Światła odblaskowe na tornistry

Zaloga Kujawskiej Wytworni Chemicznej w Inowrocławiu wyprodukowała pierwszą partię znaczków odblaskowych, przeznaczonych dla dzieci. Przyczepione np. do tornistrów sygnalizują one kierunek o podążających do szkoły uczniach, przypominają o konieczności ostrożnej jazdy.

Znaczki odblaskowe z Inowrocławia są bardzo silne. W świetle reflektora samochodowego widoczne są o zmroku na odległość około 120 metrów. Jeszcze w tym miesiącu inowrocławska wytwórnia wyprodukuje ponad 10 000 tego rodzaju znaczków. (PAP)

Powódzie we Włoszech

Wskutek ulewnych deszczów, jakie od soboty padają we Włoszech, na północ i na południe od stolicy kraju wystąpiły z brzegów rzeki, m. in. Tybr i Liri. Około 80 km na północ od Rzymu Tybr zalał miasto Orte i pobliskie wsie wyrządzając znaczne szkody. W wielu miejscach poziom wody w tej rzece przekroczył stan alarmowy. Wystąpiły znaczne zakłócenia w ruchu drogowym oraz w komunikacji lotniczej.

Wczoraj w Wenecji poziom wody w kanałach przekroczył o ponad 20 cm stan normalny, wskutek czego prawie połowa historycznego centrum miasta została zalana. Mimo wcześniejszego zaalarmowania mieszkańców przez syreny, wiele osób zostało zaskoczonych przez przybór wody i musiało skorzystać z pomocy, aby móc się przedostać na stały ląd. (PAP)

Po sześciotygodniowej pracy wielka komisja śledcza w Chicago zakończyła przesłuchiwanie świadków w sprawie łamania prawa przez policję w roku 1968 i w latach następnych. Komisja stwierdziła w raporcie, że sekcja wywiadowcza policji chicagowskiej dokonywała sprzecznych z prawem podsłuchów przy użyciu sprzętu elektronicznego, dokonywała włamań do biur organizacji postępowych lub opozycyjnych wobec partii rządzącej oraz podsyłała akty gwałtu łącznie z wypadkiem, w którym tajny agent policji zachęcał demonstrantów do strzelania do umundurowanych policjantów.

Działanie komisji śledczej, której przewodniczył prokurator stanowy Bernard Carey, podjęte zostało w wyniku skarg organizacji obrony praw obywatelskich w Chicago, które po skandalu Watergate domagały się od władz wyjaśnienia spraw związanych ze słynnymi aktami gwałtu, dokonywanymi przez policję w Chicago na mieszkańcach w okresie od 1968 roku.

W okresie tym, jak wiadomo, przez całe Stany Zjednoczone przetoczyła się wielka fala demonstracji antyrządowych i pokojowych, skierowanych przeciwko amerykańskiej interwencji w Wietnamie. Zajścia miały szczególnie burzliwy, a niekiedy również krwawy przebieg w Chicago, gdzie w sierpniu 1968 r. w czasie odbywającej się tu konwencji Partii Demokratycznej doszło do gwałtownych, pełnych ofiar starć wojska i policji z demonstrantami, których liczbę ocenia się dziś na 10 000-15 000. Mimo represji policyj-

państw, wskazując na pozytywną działalność sił pokojowych ONZ na Bliskim Wschodzie, opowiedział się za kontynuacją prac nad opracowaniem teoretycznych zasad prowadzenia operacji pokojowych. (PAP)

Pełny tekst dokumentu KBWE wydano w Szwecji

Rząd szwedzki wydał w formie książkowej pełny tekst dokumentu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, podpisaną w Helsinkach. Tzw. „Błękitna księga” zawiera również inne dokumenty, związane z uczestnictwem Szwecji w pracach konferencji.

Jak stwierdził szwedzki minister spraw zagranicznych, Sven Andersson, „Błękitna księga” będzie rozszlana w najbliższych dniach do uniwersytetów, szkół i bibliotek. Będzie ona również pomocna w dyskusjach na temat odprężenia i współpracy, jakie zostaną zorganizowane w popularnych w Szwecji kółkach samokształceniowych. (PAP)

Burza polityczna w San Marino

Rząd koalicyjny najstarszej i najmniejszej republiki świata — San Marino przeżywa głęboki kryzys. Ulice górskiego mini-państwa o powierzchni 61 km kwadratowych pokrywają się różnokolorowymi kartkami zawierającymi komunikaty rywalizujących partii na temat komplikującej się sytuacji politycznej. W ostatnich dniach z 10-osobowego gabinetu ustąpiło ze stanowisk ministerialnych 3 socjaliści, zarzucając swym pozostałym 7 kolegom, że Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej bierność, zubożenie i odmowę współpracy z Ugrupowaniem Chrześcijańsko-Demokratyczne, po wielogodzinnej debacie, odrzuciło te zarzuty.

Punkt kulminacyjny kryzysu nastąpił dzisiaj, gdy zbierze się na posiedzenie Wielka Rada Generalna parlamentu składająca się z 60 posłów w sprawie przyjęcia rezolucji socjalistów. Dla Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej oznaczało to konieczność znalezienia nowych partnerów dla sprawowania władzy nad republiką liczącą 19 621 mieszkańców. (PAP)

Nowa wytwórnia „Pepsi-Coli”

Wczoraj otwarto w Łodzi nową wytwórnię „Pepsi-Coli”. Przewidziany w planie 14-miesięczny cykl budowy skrócono do dziewięciu miesięcy.

Podjęcie produkcji już w czasie trwania prac budowlano-montażowych pozwoliło na osiągnięcie już w chwili otwarcia wytwórni jej pełnych zdolności produkcyjnych. PAP

Chicagowska Watergate

Korespondencja z USA

nich, a następnie w celu ich rozbicia, Policja włamała się do lokalu dr. Benjamina Spocka, kandydata na prezydenta i zniszczyła wszystkie dokumenty, uniemożliwiając mu w ten sposób prowadzenie kampanii wyborczej.

Raport stwierdza dalej, że policja aktywnie współdziałała ze skrajnie prawicowym „legionem sprawiedliwości”, który dla realizacji swoich celów szeroko stosował gwałt i przemoc. Świadczy o tym fakt, że przed komisją, że będąc członkami „Legionu” na zlecenie jego założyciela Thomasa Suttona, w 1970 roku w czasie występu w Chicago radzieckiego baletu Moissejewa rzucili na przepelnioną widownię opery bomby bżawiacie i dynam. Rok później w podobny sposób w tym samym miejscu przetrwali występy chińskich akrobatów.

Za oba zamachy świadkowie otrzymali wynagrodzenie po sto dolarów każdy.

Komisja nie sformułowała przeciwko winnym aktu oskarżenia i nie skierowała sprawy do sądu. Pod tym względem „Chicagowska Watergate” nie doprowadziła do pełnego oczyszczenia atmosfery i wyjaśnienia sprawy. Stało się tak dlatego, że zarówno były szef policji chicagowskiej z tego okresu James Conlisk jak i obecne kierownictwo policji wraz z zarządem miejskim czyniło wszystko, by utrudnić pracę komisji śledczej i uniemożliwić jej dotarcie do świadków i wielu faktów m. in. przez zniszczenie dokumentów i kar terek w czasie toczącego się śledztwa.

ALOJZY MĘCLEWSKI



JEŚLI POSIADASZ
ZAGRANICZNE WALUTY WYMENIALNE
OTWÓRZ

OPROCENTOWANY RACHUNEK WALUTOWY W BANKU PKO SA

- RACHUNKI PROWADZONE SĄ W WALUCIE WPLATY LUB, NA ŻYCZENIE KLIENTA, W INNEJ WALUCIE WYMENIALNEJ.
- ODSETKI: 3—5 PROC. ROCZNIE.
- SZEROKIE MOŻLIWOŚCI DYSPONOWANIA WKŁADEM W KRAJU I NA ZAGRANICĘ!
- PEŁNA DYSKRECJA ZAPEWNIONA.
- ZWROT WKŁADU — NA KAŻDE ŻYCZENIE KLIENTA.

OPROCENTOWANE RACHUNKI WALUTOWE OTWIERA I PROWADZI

ODDZIAŁ BANKU PKO SA

Świerczewskiego 12

60-810 POZNAŃ.

TAM MOŻNA ZASIĘGNAĆ SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI.

2466-K2

Praca • Nauka

Młode małżeństwo, przyjmie dozorstwo z mieszka niem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29822g.

Przyjmie do zespołu — piosenkarza, pianistę lub organistę (własna aparatura). Poznań, ul. Sikorskiego 3/4 m. 21. 30123g

Mężczyźni do pracy w gospodarstwie rolnym, na stałe przyjmie. Wynagrodzenie bardzo dobre. Zyg munt Urban, 64-142 Wilko wice, woj. leszczyński 1434p

Pani do rocznej dziewczynki, potrzebna. Warunki bardzo dobre. Dzielwiska 23. 30220g

Do szycia krawatów potrzebne wykwalifikowane i bielizniarka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30221g.

Młode małżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunki mieszkalne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30239g.

Potrzebna pomoc do dziecka na okres 4 miesięcy. Tel. 67-11-15, po godz. 16. 30242g

Przyjmie prace krawieckie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30263g.

Dzielnik do maszyn saneczkowych, na stałe zatrudnie. Luboń, ul. Kilińskiego 35, oddział autobusowy nr 53 i 79. 30309g

Kupno • Sprzedaż

Dzielnik Asnyka — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30281g.

Kupię segment meblowy, witrzynę z szafą do garderoby i barkiem, szafkę kuchenną, wysoka z półkami, kanapotapeczan. — Sprzedam — tapczan 2-osobowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30374g

Kupię 100 m² parkietu — nowy lub używany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29805g.

Licytacje

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI Komornik Sądu Rejonowego w Poznaniu, re wiru VII podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 XII 1975 r. o godz. 11 w gmachu Sądu Rejonowego w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, pokój 316 b, odbędzie się

I licytacja nieruchomości, położonej w Puszczykowie, ul. Słoneczna 15, zapisanej w księdze wieczystej PBN w Poznaniu pod nr Kw. 9667.

Nieruchomość stanowi dom jednorodzinny, piętrowy z ogrodem domowym o obszarze 0,19,21 ha i oszacowana została na kwotę 280.000,— zł.

Cena wywołania wynosi 210.000,— zł, a rekojmia — 28.000,— zł. 6051-K1

Spółdzielnia Inwalidów „Rodło”, 41-900 Bytom, ul. Pszczyńska 13 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie oprzyrządowania w metalu dla kolekcji linowej „Syndzielnia” (zabawka dla dzieci) — na podstawie posiadanej dokumentacji konstrukcyjnej oprzyrządowania, w I kwartale 1976 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatni wykonawcy, posiadający uprawnienia.

Oferty z podaniem terminu wykonania robót oraz z napisem „Przetarg” — należy składać w zalakowanych kopertach pod adresem Spółdzielni w terminie do dnia 15 grudnia 1975 r.

Komisijne otwarcie kopert nastąpi w dniu 19 grudnia 1975 r. o godz. 10 w Dziale Technicznym Spółdzielni.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2570-K2



PPH
CENTRALA RYBNA
W POZNANIU

ZLECI AJENCYJNĄ SPRZEDAŻ KARPIA ŚWIĄTECZNEGO

w miesiącu grudniu br.

SPRZEDAŻ PROWADZONA BĘDZIE:

- na terenie MTP w hali nr 7,
- z ruchomych punktów sprzedaży (samochody własne, względnie Centrali Rybnej)

Szczegółowe informacje otrzymać można w PPH Centrala Rybna w Poznaniu, ul. Szyperska 20, pok. 21.

5855-K1

Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego - Oddział Ogólnospożywczy w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 13 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na zakup jednej maszyny do liczenia elektronicznej, wielodziałaniowej z taśmą.

W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Oferty należy składać pod w. wym. adresem w ciągu 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferty bez podania przyczyn. 6047-K1

Przedsiębiorstwo Zbytu Nawozów Mineralnych i Chemikaliów „Agrochem” w Krakowie, Delegatura w Poznaniu, Stary Rynek nr 87/88 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki Warszawa 223, rok produkcji 1968, nr silnika 048355, nr podwozia 189519. Cena wywoławcza I przetargu — 36.000,— złotych.

Przetarg odbędzie się 10 dnia od daty ogłoszenia w prasie, o godz. 10 w budynku Przedsiębiorstwa.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa (adres jak wyżej), najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu na w. wym. pojazd, w tym samym dniu o godz. 12 odbędzie się II przetarg.

Pojazd można oglądać w dniu 27 XI 1975 r. w godz. od 8—16 w garażu przy ul. Junikowskiej 42 w Poznaniu.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podawania przyczyn. 6044-K1

Krem odżywczy
Phyn odświeżający i tonizujący

HYDRA-
DIOR

Dior pielęgnuje każdy rodzaj cery.
 Każdy rodzaj cery wymaga pielęgnacji.

Uwaga! Nowy Sklep „Pewex”-u

**PRZEDSIĘBIORSTWO
 EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO
 „PEWEX”
 ODDZIAŁ W POZNANIU**



**ZAPRASZA
 DO NOWO OTWARTEGO SKLEPU
 W POZNANIU, 27 GRUDNIA 17
 (ARGED — III ptr.)**

**STOISKO PRZEMYSŁOWE OFERUJE
 WYSOKIEJ JAKOŚCI**

- ZMECHANIZOWANY SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO
- WYROBY FAJANSOWE
- ROWERY
- MASZYNY DO PISANIA ORAZ MASZYNY DO SZYCIA
- AKCESORIA SAMOCHODOWE
- UPOMINKI

STOISKO Z KOSMETYKAMI POLECA:

- LUKSUSOWE PERFUMY
- MYDŁA I KREMY
- SZAMPONY I ŚRODKI DO MAKIJAŻU
- PERUKI

**PRODUKCJI ZNANYCH FIRM ZAGRANICZNYCH
 I EKSPORTOWEJ PRODUKCJI KRAJOWEJ.
 ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD GODZ. 11 DO 18.**

6038-K1

Praca • Nauka

Gospoia samodzielną z referencjami do prowadzenia domu 3-osobowej rodziny lekarskiej potrzebna. Warunki bardzo dobre. Dr. Samos, Warszawa, Mokotowska 51/53 m. 51. 2560-K2

Przyjmę panią na bardzo dobrych warunkach, do prowadzenia domu (2 osoby dorosłe). Poznań, Strusia 8 m. 2. 31017g

Przyjmę dozorstwo — w runek mieszkaniowy. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30619g.

Pranie bielizny oddam osobie solidnej dzielnicy Stare Miasto — Garbary. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30635g.

Przyjmę pracę na plebanii (bez inwentarza). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30668g.

Małżeństwo przyjmie dozorstwo, warunek mieszkaniowy. Helman, Szamarszewskiego 23 m. 3. 30550g

Meżczyzna przyjmie jakikolwiek pracę 4X w tygodniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30583g.

Gospoia dochodzącej — do lekarza — poszukuje zaraz. Tel. 4-34-86. Kocha nowskiego 11a m. 6. 30556g

Pani do szycia biustonoszy, na stałe potrzebna. Poznań, Strusia 8 m. 2. 30974g

Magistrowie uczą przedmiotów ścisłych, języków. Szamarszewskiego 21 m. 7. 27731g

Przygotowuję do egzaminów wstępnych fizyka, matematyka tel. 627-18 po godz. 20. Moczko. 30773g

Profesor matematyki udzieli lekcji Szamarszewskiego 16 m. 6. 30672g

Student naucza matematyki. Małe Garbary 4 m. 4 Tylewski. 30762g

Kupno • Sprzedaż

Kupię japoński telewizor kolorowy „Sony”. Oferty: 63-410 Ostrów Wlkp. 2 skrytka pocztowa 2.30645g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 27782g

Wózki dla lalek, wózki głębokie i spacerówki — szeroki asortyment, poleca sklep przy ul. Dzierżyńskiego 126. 26568g

Sprzedam nowy kożuch damski. Tel. 755-31. 29555g

Sprzedam maszynę do szycia wieloczynnościową — „Veritas”, łożko, materaże z wiosła. Dąbrowskie go 112 m. 1. 30901g

Samochody

Sprzedam Renault 16, rocznik 77. Tel. 422-57, godz. 20-21. 30854g

Sprzedam Fiat 125p - 1300 premia PKO. Do odbioru listopad — grudzień 1975 r. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30490g.

Naprawa wałów korbowych, szlifowanie cylindrów — Wartburg, Syrena, Trabant, Stanisław Małkowski, Poznań - Jeżyce, przy Botaniku, ul. Szczepańska 11, tel. 41-11-57. 26005g

Lokale

Lekarz wynajmie pokój tel. 406-21 wewn. 52-15. 30298g

Sprzedam mieszkanie własnościowe w śródmieściu, 2 pokoje i kuchnia ciemna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29744g.

Wolne mieszkanie dwa pokoje, kuchnia oraz ogród 3000 m² odstąpię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30272g.

Małżeństwo bezdzietne po studiach wynajmie niekierujący pokój na rok (członkowie SM) Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30278g.

Bezdzietne małżeństwo, członkowie SM, poszukuje pokoju niekierującego, z używalnością kuchni na okres pół roku. Płatne co miesiąc. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30313g.

Młoda osoba po studiach wynajmie niekierujący pokój na rok. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30279g.

Mieszkanie 2-pokojowe, łazienka, gaz, piec, zamienie na M-1, M-2 z ceną tralnym ogrzewaniem względnie 1-pokojowe samodzielne w Poznaniu lub okolicy (Lubon, Mosi na). Zgłoszenia Zielona Góra, ul. Drzewna 25 m. 4. 30311g

Płynie kupię mieszkanie własnościowe M-2. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30312g.

Małżeństwo oczekujące dziecka poszukuje pokoju od 1. 12. 75. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30322g.

Zamienie mieszkanie samodzielne 1/3 pokoju z kuchnią (piec) parter, stare budownictwo na 2 pokoje z kuchnią samodzielną I ptr. stare budownictwo lub spółdzielcze — na dobrych warunkach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30355g.

Mieszkanie z dozorstwem zamienie na bez dozorstwa. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30356g.

Stargard Szczeciński M-2 komfort, telefon, balkon drugie piętro 40 m² zamienie na podobne w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30391g.

Młode bezdzietne małżeństwo po studiach — członkowie SM poszukuje pokoju najchętniej z używalnością kuchni. Tel. 545-33. 30397g

Małżeństwo członkowie SM poszukują pokoju z kuchnią na okres 3 lat. Płatne z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30400g.

Trzy studentki poszukują samodzielnego mieszkania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30442g.

Nieruchomości

Wille wolnostojące jedno, dwurodzinne w Poznaniu, domy komfortowe z ogrodami, szklarniami, na periferiach, po cenach dostępnych, również w stanie surowym, polecam do kupna dla bardzo poważnych refektantów, którzy objąć mogą je wiosną. Równocześnie przyjmuję wszelkiego rodzaju obiekty na periferiach dla poważnych refektantów. Zgłoszenia — Adamski — Poznań, ul. Matejki 33a. 31026g

Za 150.000 — płynie sprzedam duży dom, ogrodem sadem 4000 m² Poznań, wolne mieszkanie — dwa pokoje, kuchnia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30272g.

Zguby • Różne

Dnia 12 bm. godz. 20 — trasa Rybaki — Jeżyce, zostawiłam w bagażniku taksówki (Dacia) kolor niebieski — walizkę z dwoma kostiumami czerwonym i popielatym. Uczciwego kierowcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Waleria Przychodzka, Poznań, ul. Wawrzyniaka 13 m. 12. 30882g

W dniu 14. XI. 75. zgubiłam no portfel z pieniędzmi, na ul. Słowiańskiej, na wysokości Sadowej. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: K. Jachimowicz, Poznań, ul. Sadowa 28 m. 1. 30885g

15. 11. 75 — zgubiono w Operze — szatni, holu, pa miatkowy zegarek Tissot w bransoletce, biały. Uczciwego znalazcę wynagrodzić. Tel. 500-91. 30945g

15 bm. między godz. 16-17, na trasie Poznań — Szamotuły, zgubiłam koło zapasowe i sanki do samochodu marki „Star”. Przedsiębiorstwa Łączności. Dwa uczciwych znalazców proszę o zwrot. Wiadomość: tel. 717-97. 30943g

Poszukuje się osób, które były świadkami wypadku samochodu Fiat z motocyklem w dniu 12. V. br. o godz. 12.10 przy ul. Palacza i Jarochowskiego. Przede wszystkim kierowcę „Syreny” kolor zielony i oficera WP. Zgłoszenia: Palacza 115 m. 4. 30896g

Fachowa naprawa telewizorów. Tel. 552-59, po 14 — Kopański. 29288g

Bezpłatne cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 738-73, Szaj. 29593g

Naprawa lodówek, Hajdych, tel. 33-16-07. 27793g

Parkiety cyklinuje bezpłatnie, układam wykładzinę podłogową. Telefon 739-58 — Nowakowski. 29651g

Naprawa lodówek sprężarkowych. Łukaszewski, — tel. 740-57. 28723g

Matrymonialne

Panna pracująca zawodowo, sytuowana, zapozna kawalera również sytuowanego, zawodem, przystojnego od 28-33 lat, najchętniej z własnym domkiem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29681g

Kawaler samotny, lat 46, wzrost 187, spokojny — pragnie poznać panią z znaną rzymsko-katolicką, od 40-47 lat, z mieszkaniem lub gospodarstwem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29719g.

Kawaler, lat 42, wysoki brunet, przystojny, dobre go usposobienia, bez nałogów, wyznania rzymsko-katolickiego, z dobrze prowadzonym gospodarstwem — pragnie poznać pannę lub wdowę o podobnych walorach, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 29741g.

**BIURO ORGANIZACYJNO-PRAWNE i KADR
 URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KALISZU,**

podaje do wiadomości, że z dniem 17 listopada 1975 r.

NASTĄPIŁA ZMIANA

godzin urzędowania i przyjmowania Obywateli w Urzędzie Wojewódzkim, w urzędach miejskich, urzędach gmin (miast i gmin) na terenie województwa kaliskiego.

Z dniem 17 listopada 1975 roku zostały ustalone następujące godziny urzędowania:

- w poniedziałki, piątki — od godz. 9-17
- we wtorki, środy, czwartki — od godz. 8-15
- w soboty — od godz. 8-13

Powyższe godziny urzędowania są również godzinami przyjmowania i załatwiania indywidualnych spraw Obywateli.

Skargi i wnioski Obywateli przyjmują wojewoda, wice-wojewodowie, dyrektorzy wydziałów (jednostek równorzędnych) Urzędu Wojewódzkiego, prezydenci miast, naczelnicy gmin (miast i gmin) oraz kierownicy wydziałów urzędów miast (miast i gmin) — w piątki od godz. 9-17.

Natomiast pracownicy wyżej wymienionych urzędów przyjmują Obywateli w sprawach skarg i wniosków w podanych wyżej godzinach urzędowania.

2573-K2

**PRZEDSIĘBIORSTWO
 HANDLU
 ARTYKUŁAMI
 PAPIERNICZYM I SPORTOWYM
 w Poznaniu**

ZAPRASZA P. T. KLIENTÓW
 do odwiedzenia nowo uruchomionego sklepu branży papierniczo-zabawkarskiej mieszczącego się

**W PAWILONIE
 HANDLOWYM**
 na I piętrze,
 przy ul. Ognik 20 C
 w Poznaniu.

Na nadchodzący sezon gwiazdkowy oferujemy duży wybór zabawek oraz galanterii papierniczej.

**ŻYCZYM
 POMYŚLNYCH
 ZAKUPÓW!**

6056-K1



AKADEMIA ROLNICZA

w Poznaniu

UPRZEJMIIE INFORMUJE,

że z dniem 17. XI 1975 r. został zmieniony

numer centrali telefonicznej

Wydziału Technologii Żywności

z 456-41, 42, 43

NA NOWY NUMER 408-11.

6054-K1

● Sprzedaż

Sprzedam korzystnie 45 m² płytek pcw i 4 m² biało-brązowej terakoty. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30223g.

Tapczan jednoosobowy Nordik — nowy, łóżka drewniane i metalowe — sprzedam. Budziszynska 58, po godz. 15.30. 30257g

Sprzedam nową maszynę dwupłytkową „Veritas”. Poznań, Kółkarska 10. 30302g

Sprzedam garaż blaszany. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30309g

Sprzedam tanio jadalnię, szafę trzydrzwiową, maszynę do liczenia Felix. Jolanta Gulczyńska, Plekary 8 m. 5, po godz. 16. 30285g

Okazyjnie sprzedam futro baranie, duży rozmiar, tranzystor „Stern”, magnetofoń ZK-120. Telefon 726-65, po godz. 16. 30277g

Sprzedam pianino marki Schwechten, Dzierżyńskiego 146 m. 16, po godz. 17. 30290g

Sprzedam okazjnie jadalnię debową w dobrym stanie. Ul. Hibnera 16 m. 3. 29092g

Sprzedam nowe brązowe sztuczne futro damskie, import, duży rozmiar. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30300g.

Sprzedam znaczki stemplowane PRL — ostatnie 20 lat, zł 2.000. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29656g.

Sprzedam okazjnie meble swarzędzkie, w bardzo dobrym stanie. Adres — wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30135g.

Sprzedam stylową witrzynę — mahoni, kredens debowy i piec kuchenny węglowy, przenośny. Telefon 67-93-86. 30156g

Sprzedam fortepian, 100 W tor wzmacniający gitary solowej. Poznań, ul. Sikorskiego 3/4 m. 21. 30124g

Sprzedam 2-miesięczne szczecińskie — owczarka niemieckiego z metryką. Poznań, ul. Bułgarska 80 m. 1. 29798g

4 koła z oponami błotnośniegowymi do Fiata 125p tania — sprzedam. Tel. 562-73 lub 67-23-46. 29753g

Sprzedam pokojowy wózek inwalidzki. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30201g.

Sprzedam nowy wał MZ-250/1 Poznań, ul. Kasprzańska 22a m. 9. 30372g

Sprzedam akordeon Weltmeister, 60-basowy, stare skrzypce oraz kozuch męski. Poznań, Dzierżyńskiego 315. 30174g

● Samochody

Okazyjnie sprzedam Nysę w dobrym stanie. Marian Jezłerek, 62-142 Popo po Kościelne. 1435p

Trabant 601 kupię, najchętniej Combi. Sankowska, Konin, 20-lecia/PRL 18 m. 41. 1449p

Sprzedam Wolgę. Leszno, Grunwaldzka 40, Władysław Knop. 1442p

Kupię Flata 126p, fabrycznie nowego oraz bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1450p.

Sprzedam „Warsawę 203” za sumę 40 tys. zł. Poznań, Garbary 34 m. 24. 30212g

Lancie - 1,8, rok prod. 1970 — sprzedam lub zamienię na mniejszy. Pogo rzela, tel. 12. 30211g

● Lokale

Zgorzelec! Zamienię dom jednorodzinny z ogrodem — pa mieszkanie w Poznaniu lub okolicy, względnie kupię do 150.000 zł. Zgłoszenia listowne: Roman Kapral, 59-900 Zgorzelec, Bohaterów ZWM 57. 30117g

Pokoju dwuosobowego w Poznaniu, poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30586g.

Asystentka uniwersytetu, poszukuje samodzielnego mieszkania. Możliwość za płaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29789g.

● Nieruchomości

Odstąpię ogródek działko wy, altana — 2 pokoje. Kwintkiewicz, Poznań, Partyzancka 3 m. 3, od godz. 19-21. 29686g

Kupię domek lub pół domu, 3 izby z ogródkiem, dogodna komunikacja — ewentualnie w rozliczeniu samodzielnego pokoju w centrum Leszna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1447p.

Kupię willę (wykończoną lub nie) w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29722g.

Sprzedam dwie działki budowlane w centrum Środy Wlkp., przy ulicy Sucharskiego. Urszula Żółńska, Zielona Góra, Nowotki 1 m. 5, tel. 50-20. 2514-K2

Gospodarstwo rolne 7,4 ha (w tym 2 łąki) w Skokowie, gm. Borek — sprzedam. Wiadomość: Hyżyk, Skoków lub Śliwiński — Poznań, Krańcowa 54 m. 114, tel. 78-07-92. 29733g

Kupię mały domek na wsi w pobliżu lasu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29764g.

Sprzedam domek jednorodzinny, ogród 2700 m², Suchym Lesie, przy Obornickiej. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29786g

Kupię dom wolny 3-4 pokoje, kuchnia, łazienka. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29787g.

16 ha dobrej ziemi, 1 ha sadu, duże zabudowania, idealne dla hodowli bydła, trzody oraz owiec (z powodu śmierci męża) — pilnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Poznań, Grunwaldzka 19 dla 29841g.

● Matrymonialne

Kawaler lat 35, rzemieślnik, domator, bez nałogów — pozna panią do lat 38 (dziecko mile widziane), najchętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29822g.

Wdowa 51-letnia, pozna pana kulturalnego. Zdjęcia mile widziane. Dyskrekcja i zwrot zapewni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30136g.

Wdowa 51-letnia, pozna pana kulturalnego. Zdjęcia mile widziane. Dyskrekcja i zwrot zapewni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30136g.

Wdowa 51-letnia, pozna pana kulturalnego. Zdjęcia mile widziane. Dyskrekcja i zwrot zapewni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30136g.

Wdowa 51-letnia, pozna pana kulturalnego. Zdjęcia mile widziane. Dyskrekcja i zwrot zapewni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30136g.

Wdowa 51-letnia, pozna pana kulturalnego. Zdjęcia mile widziane. Dyskrekcja i zwrot zapewni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30136g.

Wdowa 51-letnia, pozna pana kulturalnego. Zdjęcia mile widziane. Dyskrekcja i zwrot zapewni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30136g.

Wdowa 51-letnia, pozna pana kulturalnego. Zdjęcia mile widziane. Dyskrekcja i zwrot zapewni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30136g.

Wdowa 51-letnia, pozna pana kulturalnego. Zdjęcia mile widziane. Dyskrekcja i zwrot zapewni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30136g.

Wdowa 51-letnia, pozna pana kulturalnego. Zdjęcia mile widziane. Dyskrekcja i zwrot zapewni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30136g.

Wdowa 51-letnia, pozna pana kulturalnego. Zdjęcia mile widziane. Dyskrekcja i zwrot zapewni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30136g.

Wdowa 51-letnia, pozna pana kulturalnego. Zdjęcia mile widziane. Dyskrekcja i zwrot zapewni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30136g.

Wdowa 51-letnia, pozna pana kulturalnego. Zdjęcia mile widziane. Dyskrekcja i zwrot zapewni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30136g.

Wdowa 51-letnia, pozna pana kulturalnego. Zdjęcia mile widziane. Dyskrekcja i zwrot zapewni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30136g.

Wdowa 51-letnia, pozna pana kulturalnego. Zdjęcia mile widziane. Dyskrekcja i zwrot zapewni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30136g.

Wdowa 51-letnia, pozna pana kulturalnego. Zdjęcia mile widziane. Dyskrekcja i zwrot zapewni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30136g.

Wdowa 51-letnia, pozna pana kulturalnego. Zdjęcia mile widziane. Dyskrekcja i zwrot zapewni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30136g.

Wdowa 51-letnia, pozna pana kulturalnego. Zdjęcia mile widziane. Dyskrekcja i zwrot zapewni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30136g.

Wdowa 51-letnia, pozna pana kulturalnego. Zdjęcia mile widziane. Dyskrekcja i zwrot zapewni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30136g.

Wdowa 51-letnia, pozna pana kulturalnego. Zdjęcia mile widziane. Dyskrekcja i zwrot zapewni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30136g.

Wdowa 51-letnia, pozna pana kulturalnego. Zdjęcia mile widziane. Dyskrekcja i zwrot zapewni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30136g.

W RAZIE PODEJRZENIA CHOROBY ZGŁOŚ SIĘ DO DOWOLNIE WYBRANEJ PORADNI

Adresy poradni skórno-wenerologicznych w województwie leszczyńskim

- GOSTYŃ, ul. Marchlewskiego 8
- GÓRA ŚLĄSKA, ul. Armii Polskiej 8
- KOŚCIAN, ul. Bączkowskiego 1
- LESZNO, ul. PPR 4
- RAWICZ, ul. Krasickiego 3
- WSCHOWA, ul. Daszyńskiego 3

PORADY SĄ BEZPŁATNE

SKIEROWANIE NIE JEST POTRZEBNE
DYSKRECJA ZAPEWNIONA

2582-K2

Z żalem zawiadamiamy, o śmierci naszej pracownicy

KRYSTYNY STĘPNIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 listopada 1975 roku o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają:

współpracownicy — Rada Zakładowa — Dyrekcja Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych „Centra” w Poznaniu.

1280-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 listopada 1975 r. zmarł

Wincenty ROZMARYNOWSKI

emerytowany pracownik
Zespołu Opieki Zdrowotnej.

Rodzinie Zmarłego składają serdeczne wyrazy współczucia

Dyrekcja i Rada Zakładowa
Zespołu Opieki Zdrowotnej w Czarnkowie.

1285-K3

W dniu 15 listopada 1975 roku zmarła

WŁADYSŁAWA HAŁAS

była długoletnią i zasłużoną pracownicą PPRM, cenioną przez całą załogę przedsiębiorstwa.

Pogrzebowej w smutku Rodzinie, wyrazi serdecznego współczucia składają

Dyrekcja i załoga
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Poznań, ul. Druskienicka.

1281-K3

Dnia 15 listopada 1975 roku zmarł

MICHAŁ POPIELA

był długoletni i ceniony pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
współpracownicy.

1277-K3

Dnia 17 listopada 1975 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

MICHAŁ LEDA

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 listopada 1975 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy
i współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu.

1283-K3

Dnia 16 listopada 1975 roku zmarł

JAN GÓRECKI

długoletni był pracownik
Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej, Oddział I Osobowy w Poznaniu.

Zegnamy Go z wielkim żalem, łączymy wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie!

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP
Rada Robotnicza oraz współpracownicy
Przedsiębiorstwa PKS Oddział I Osobowy w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19. XI. 1975 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

1283-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1975 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 69 nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

MICHAŁ LEDA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Owsiana 16 m. 3. 31016g

Dnia 14 listopada 1975 r. zmarła po długotrwałej i ciężkiej chorobie w wieku 45 lat

KRYSTYNA ŁUKASZEWSKA

lekarz weterynarii
długoletni pracownik Lecznicy dla Zwierząt w Zbąszyniu.

W Zmarłej straciłmy prawego człowieka, serdecznego kolegi i przyjaciela, który poświęcił swe siły w służbie zawodu.

Rodzinie Zmarłej wyrazi głębokiego współczucia składają

Zrzeszenie Lekarzy i Techników
Weterynarii, Oddział w Poznaniu.

31022g

Dnia 15 listopada 1975 roku zmarł nagle

mgr JÓZEF WRZESIŃSKI

długoletni, zasłużony pracownik
Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego PEWB „Metalplast”,
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 listopada 1975 roku na cmentarzu komunalnym na Junikowie o godz. 13.40.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP
oraz pracownicy
COBR PEWB „Metalplast” w Poznaniu.

1286-K3

Dnia 18 listopada 1975 r. zmarł nagle mój kochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 82, śp.

JAN BOGUSŁAWSKI

Pogrzeb odbędzie się 20 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

31115g

Dnia 16 listopada 1975 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 50 najdroższy mąż i ojciec

JAN KULECZKA

Pogrzeb odbędzie się 21 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Krzyżowa 2 m. 3. 31153g

Dnia 16 listopada 1975 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

TERESA GAUŁOWSKA

z domu Zdziebkowska

Pogrzeb odbędzie się 20 bm. o godz. 13 z domu żałoby na cmentarz w Gołuchowie.

W bólu pogrążeni

mąż i rodzina

Gołuchów 118. 31023g

W dniu 17 listopada 1975 r. zmarł nasz były długoletni pracownik

EDWARD LENARTOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 XI. 1975 r. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:

współpracownicy, Rada Zakładowa, Dyrekcja
Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych
„Centra” w Poznaniu.

1290-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1975 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie kochana żona, mamusia, teściowa, babcia, przeżywszy lat 56

IRENA STRANZ

z domu Samulka

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.
Ul. Ściegiennego 30 m. 1. 31117g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1975 r. zmarł w 65 roku swego pracowitego życia mój najdroższy mąż, nasz drogi tatuś, teść, brat, szwagier, wujek i ukochany dziadek, śp.

KAZIMIERZ KOŚCIELNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

Pograżone w smutku

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Kościelna 16 m. 12. 31151g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1975 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, żona, teściowa i babcia, przeżywszy lat 61

MARIA GRZECHOWIAK

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym w Obornikach Wlkp.

W smutku pogrążona

RODZINA

Oborniki, ul. Jagiellońska 4. 31109g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1975 r., opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas na zawsze przeżywszy 68 lat nasz najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, brat, teść i dziadek

WITOLD STANISZEWSKI

był więzień obozu koncentracyjnego
Gross Rosen.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 12 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej (Sołacz).

W smutku pogrążone

żona z

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Wesele Figara”.
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — g. 15.30 i 19 „Wesele”.
NOWY — g. 19 „Oni”.
LALKI i AKTORA Scena Marcinieki: g. 10 „Tygrysek”, g. 17 „Siała baba mak”.

GNIEZNO

TEATR IM. A. FREDRY — „Bolek i Lolek”.

KALISZ

TEATR IM. W. BOGUSŁAWSKIEGO — „Trzeci wiek”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Swoją wśród obcych, obcy wśród swoich”.
CZARNKOW: „Wolne miasto”.
GNIEZNO Lech: „Pojedynki na szosie”.

GOSTYN: „Echa dawno minionych dni”.

GÓRA: „Był sobie drożdż”.

JAROCIN: „Blokada” cz. I i II.

„Szalackie gniazdo”.

KALISZ Oaza: „Pies za burtą”.

„Kurkio moja miłość”; Stylowe: „Ciemna rzeka”.

KEPNO: „Strasza teściowa”.

KONIN Centrum: „Największe wydarzenie od czasów gdy czarownik stanął na księżycu”; „40 karatów”.

„Piekna nie chce milczeć”; Górniki: „Samotny detektyw MCQ”.

KOŁO: „Melodie przedmieścia”.

KOSCIAN: „Wybacz i żegnaj”.

KÓRNIK: „Noc i dzień” cz. I i II.

KROTOSZYN: „Mr Majestek”.

LESZNO: „Był sobie drożdż”, „Ja i mój pies”.

NOWY TOMYŚL: „Balada o Kowpaku”.

OBORNKI: „Zapamiętaj imię swoje”.

OSTRÓW Roma: „Erotissimo”.

„Ostatni wiosenny śnieg”; Słońce: „Noc i dzień” cz. I i II.

OSTRZESZÓW: „Wspomnienia generała”.

PILA Iska: „Syndykat zbrodni”.

„Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej”; Koral: „Jak zdobyć prawo jazdy”; Sokół: „Zeznania komisarza policji”.

PLESZEW: „Nie oglądaj się teraz”; „Zeglarz znad Dunaju”.

RAWICZ: „Hubal”.

SŁUPCA: „Pamiętne lato”.

SYCOW: „Bracia Karamazow”.

SREM Słonko: „Niezwycię przegrywa Włochów w Rosji”; Klubowe: „Struktura kryształ”.

ŚRODA: „Dzieje grzechu”.

SZAMOTULY: „Mściciel”; „Dzielnicy szeryf Lucki Luke”.

TUREK: „Mściciel”.

TRZCIANKA: „Skarb”.

UNIEWÓW: „Szalackie gniazdo”.

WALCZ: „Pamiętne lato”.

WRZEŚNIA: „Zakazane piosenki”.

WSCHOWA: „Panienka z okienka”.

WAGROWIEC: „Tajemnica ręki płu”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takty i minuty; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 S. Rachoi zaprasza; 9.05 Polskie zespoły wokalne; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Zespół M. Śniegockiego; 10.08 Dedykacje muzyczne dzieciom; 10.30 „Koniec akcji Arka” — pow.; 10.40 Leksykon jazzu — „L”; 11 Refleksy; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Mozaika polskich melodii; 11.35 Rzeszów na muzycznej antenie; 12.25 Rzeszów na muzycznej antenie; 13 Amerykańskie ballady ludowe; 13.15 O zdrowiu dla zdrowia; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Z antologii polskiego jazzu; 14 Sport to zdrowie; 14.05 Pieśni i tańce góralskie z różnych stron Europy; 14.30 Rytmy nastolatków; 15.10 Włoskie piosenki; 15.35 Operetka. Jej twórca i wykonawcy; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Prognozy i Listy Przebojów; 16.30 Aktualn. kulturalne; 16.35 Z lekka muzyka przez lata; 17 Radiokurier; 17.20 Bach znany i nieznan; 18 Muz. i Aktualn.; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Konc. żywe; 21.15 Konc. choroński; 21.20 Tatiana Fiedkina; 22.20 Gra Zespół „Me trum”; 22.30 Biuro Listów Odpowiedzi; 22.40 Mini-recital Barbary Nierman; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Wesołemu bez zobowiązań.

WIADOMOŚCI: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 8.35 My 75; 8.45 Muz. spod strzechy — region Wielkopolski; 9 Utwory F. Liszta; 9.40 „Postawy i wzory” — Co i jak cnieć — czyli o społecznej funkcji wartości etycznych; 10 Czytamy klasyków — fragm. pow.; 10.30 Z estrady i scen operowych naszych sąsiadów; 11 F. M. Bartholdy; 11 kwartet smyczkowy A-dur op. 13; 11.35 Pięć minut o wychowaniu; 11.40 „Z naukowej prasy” — omówienie artykułów zamieszczonych w czasopiśmie popularno-naukowym „Problemy” oraz „Wiedza i życie”; 11.50 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Słuchacz pisał — my odpowiadamy; 12.15 „Jesień” — konc. Nr 3 F-dur z cyklu „Cztery Pory Roku”; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 „Agrochem”; 13 „Werble żabkowe dla Rancasa” — pow.; 13.20 Pianści jazzowi III — Erroll Garner; 13.35 Antykwarjat z kwarantem; „Na Świętokrzyskiej” — gawęda; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Syria; 14 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Reportaż literacki „Portret niosący światło”; 14.35 Konc. muz. operowej; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Ra-

Zanim zima wejdzie na wielkopolskie drogi

Zimy wprawdzie jeszcze nie było, ale coraz częściej występują przymrozki i mżawki, gdzieś gdzie notowano już gołedź. Przed trudnym — jak co roku — egzaminem stają znów drogowcy.

W ostatnich dniach przedstawiła Dyrekcja Okręgowej Drogi Publicznych w Poznaniu przeprowadziła kontrolę wszystkich 19 rejonów dróg publicznych na terenie 4 województw (poznańskiego, kaliskiego, konińskiego i leszczyńskiego).

W pełnej gotowości znajduje się sprzęt rejonowy i podległych im obwodów. Gorzej jest ze sprzętem wynajętym z innych jednostek gospodarczych, który — jak wykazały próbnym „alarmowym mobilizacyjnym” — nie zawsze jest w dobrym stanie technicznym. Ogółem na okres nadchodzącej zimy DODP dysponuje zestawem 502 pługów, piaskarek, ciągników itp., oraz 970 maszynami wypożyczonymi. Utrzymać trzeba nimi będzie przejeżdżone dróg w wymienionych 4 województwach o łącznej długości 12 550 km. Podzielono je tradycyjnie na trzy kolejności odśnieżania, z których pierwsza objętych będzie 870 km głównych tras.

Przy odśnieżaniu dróg równie ważne jest zwalczanie gołedzi. Ciągłym posypywaniem na terenie poznańskiego DODP objętych zostanie blisko 1 700 km dróg, nadto posypywać się będzie spadki dróg, łuki, skrzyżowania, zniżenia jezdni, przy stanki autobusowe — o łącznej długości około 2 500 km. Do walki z gołedzią przygotowanych jest 23 700 ton soli i 36 600 m sześć. kruszywa. Po jej zlikwidowaniu na głów-

„Człowiek — Świat — Polityka”

Wystawy, spotkania i konkursy w Pilskim

Spotkaniem z Aleksandrem Małachowskim, znanym krytykiem literackim rozpocznie się w województwie pilskim tegoroczna dekada „Człowiek — Świat — Polityka”. Inauguracja odbędzie się 20 listopada w Waleckim Domu Kultury, a złoży się na nią ponadto otwarcie wystawy książki społeczno-politycznej i plakatu oraz występy miejscowego zespołu artystycznego.

Programy tegorocznej dekady, opracowane we wszystkich miastach i gminach, uwzględnią różnorodność imprez dla młodzieży i dorosłych: wystawy i kiermasze, koncerty, spotkania autorskie, prelekcje i konkursy. W Chodzieży odbędzie się prelekcja połączona z dyskusją na temat „Nowoczesne zarządzanie i organizacja pracy w gospodarce socjalistycznej”, w tutejszych zakładach pracy oraz szkołach zorganizowane zostaną wystawy, kiermasze książki społeczno-politycznej, przygotowywane jest także spotkanie byłych ZMP-owców z działaczami organizacji młodzieżowych. W Trzcinie zorganizowane zostaną spotkanie z redaktorem na czele Wydawnictwa MON, a kluby „Ruch” w rejonie tego miasta gościć będą znanych literatów: Feliksa Fornalczyka, Jerzego Korczaka, Eugeniusza Paukshy i Mariana Reniaka. Klub Górników w Wapnie udzieli gościny uczestnikom spotkania aktywu politycznego i gospodarczego powiatowego omówieniu Wytycznych na VII Zjazd partii. Odbędzie się tu również zgaźni-zgaźni, kiermasz książkowy oraz koncert orkiestry detej Kopalni Soli. (zr)

zem i oddzielnie. Wielogłosowość w muzyce ludów i narodów; 16 Radiowy Poradnik Językowy prof. dr W. Doroszewski; 17.25 Aud. dokumentalna; 17.55 Artysty Poznania na estradzie i poza estradą; „Ryszard Gardo w rocznicę śmierci”; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — magazyn handlu wewnętrznego; 19 Konc. F-dur na 2 klawisze i orkiestrę; 19.15 Jez. hiszpański; 19.30 Teatr PR „Wyznania Tomasza Judyma”; 20.50 Grupa organowa K. Sadowskiego; 21 Międzynar. Tribuna Kompozytorów — Paryż 75; 21.55 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 22.05 Stołeczne aktualności muzyczne; 22.30 „Stymulacja funkcjonalna w rehabilitacji”; 22.40 Muzyka; 22.50 Wiersze Jana Lechonia; 23 Impresje jazzowe; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Pieśni franc. i hiszpańskie z okresu renesansu. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY NA UKF 69.74 MHz: 16.15 Program stereof.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna z garynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Twierdza” — pow.; 9.10 Gitarowe sola Jęffa Becka; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Kwintet op. 30; 10.15 Jez. niemiecki; 10.35 Pionierzy jazzowej trabki — King Oliver; 10.50 „Cała jaskrawość” — pow.; 11 Skaldowie śpiewają piosenki A. Osieckiej; 11.20 Zycie rodzinne — magazyn; 11.50 Pionierzy trabki jazzowej — Tommy Ladin; 12.25 Za kierownicą; 13 Piosenka z rożnymi; 13.45 Czytamy pamiętniki Sarah Bernhardt; 14 Z kart The Fitzwilliam Virginal

LESZCZYŃSKIE

Rawicza krajobraz współczesny

W dzień królują gołębie. Najchętniej przesiadują na spadziastych, czerwonych dachach kamienic przy rynku. Co chwilę zrywają się do lotu i zataczają kręgi nad śródmieściem. Czasem przysiadają na bruku rynku — jeśli tylko nie ma dużego ruchu. Najczęściej fruną na dachy budynków z rzędami małych okienek. Przysiadają stadkami na szklanych świetlikach dachów. Potem znów lecą nad kołami starej, nieczynnej gazowni, nad plantami nawet późną jesienią pełnymi uroku, nad placem Wolności, gdzie przed południem jest targowisko, nad ratuszową wieżą, na szczycie której zamontowano kiedyś pierwszy w Polsce pionochron...

Rawicz już dawno stał się prężnym ośrodkiem przemysłowym, handlowym i usługowym dla rolnictwa. Pogranicze miasteczko, sąsiadujące ze Śląskiem przed zaborami, a z Niemcami przed II wojną światową, nie gorzej musiało prosperować, skoro pozostali po tamtych czasach bogate kamienice z malowniczymi, choć mocno przyblakłymi fasadami, a po obu stronach plant, otaczających prostokątnie śródmieście, liczne domy willowe, często z wieżyczkami, tarasami i efektownymi gzymsami. Dzisiaj między tę zabudowę, często jeszcze z ubiegłych wieków się wywodzącą, wrastają nowe domy. Mieszka w Rawiczu prawie 17 000 obywateli.

Organizm miasta posiada pewne mankamenty, jak wszędzie zresztą. Tutaj najpierwszą niezaspokojoną potrzebą — jak i gdzie indziej — są mieszkania, a zaraz potem niedostatek wody i przeciężona kanalizacja zbudowana przed stu laty dla dwakroć mniejszego i pozbawionego wielkiego przemysłu miasta. Budowę nowego ujęcia wody i rozbudowę kolektorów przewidziano do realizacji w nadchodzącym pięcioleciu 1976—80. Mieszkańcy też przybywa, po sto kilkadziesiąt rocznie. Dobiega końca budowa kolejnego ale ostatniego już chyba, 40-mieszkaniowego bloku z puli Rad Narodowych. Ożywioną działalność budowlaną prowadzi spółdzielnia mieszkaniowa i co większe zakłady pracy Rawicza. Co roku około 30 rodzin wprowadza się do własnych domków na przedmieściach. Wciąż jednak oczekiwanie w spółdzielni trwa bardzo długo.

Pracy jest w mieście aż nadto. Jeden „Gazet” — fabryka, która rozsiadła się ze swoimi halami na wschodnim przedmieściu i produkuje kompletne gazownie na eksport — potrzebuje przynajmniej 100 ludzi. „Modena” — oddział poznańskiego Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej, produkujący

damskie okrycia — „wyssała” z miejscowego rynku pracy wszystkie kobiety poszukujące zatrudnienia. Nie pogardziłyby także dopływem nowych pracowników inne przedsiębiorstwa przemysłowe Rawicza. Jedyną rezerwą, to kilku set wyjeżdżających co ranka do pracy w Lublińskim Zagłębiu Miedziowym (50 km) i we Wrocławiu (godzina jazdy pociągami). Ale oni przywykli do swoich zakładów i do codziennych dojazdów. Zaś ci, co do pracy w Rawiczu przybywają z okolicznych wiosek, są ostatnimi, których rolnictwo mogło oddelegować do miasta. Wiesz też poszukuje ręk do pracy.

W Domu Kultury jest własnie wystawa; rawickie przedsiębiorstwa prezentują na niej swoje wyroby. Zgromadzone eksponaty można by zapewnić którąś z hal Międzynarodowych Targów Poznańskich i nikt by się tej ekspozycji nie musiał wstydić. Prócz makiet, urządzeń wytwarzanych dla wielkiego przemysłu przez „Gazet” i kolekcji płaszczy z „Modeny” — zgromadzone tu kilkadziesiąt

różnych produktów: meble i stylizowane wnętrza ludowe, sauny, domki weekendowe (z Rawickiego Przedsiębiorstwa Usługowo-Wytwórczego Przemysłu Terenowego), elementy wyposażenia wagonów kolejowych i tramwajów (z „Rafawagu”), podnośniki hydrauliczne na samochodach i sprzęt transportowy przedsiębiorstw energetycznych remontowany w rawickim „Elbudzie”. sery, masło, miód, przetwory owocowe, wyroby cukiernicze, wędliny oraz inne delicje z pionu spółdzielczego, wreszcie — meble, galanteria drewniana oraz metalowa z Gospodarstwa Pomocniczego przy Zakładzie Karnym.

To miasto jest całkiem sympatyczne, pełne przestrzeni na plantach, malowniczych domków i kamienic przy staromiejskich uliczkach, rozwiniętego przemysłu, ludzi pogodnych i smutnych na przemian, pracowitych, nowoczesnych, ale i szanujących tradycje — jak w każdym innym mieście.

TOMASZ TALARCZYK



Rawicz — fragment rynku. Fot. — T. Talarczyk

zawsza o wszystkim

ZABYTKOWY DWOREK ZATĘJNI ŻYCIEM

BUK. Zabytkowy dworek w Dobieżyźnie niedaleko Buku (woj. poznański), dotychczas zupełnie niewykorzystany, doczeka się wreszcie zagospodarowania. Z inicjatywą przystosowania go do celów kulturalnych wyszli sami mieszkańcy wsi, gromadząc 200 000 zł. Pomysł podchwycili bukowski władze i w przyszłym roku przystąpią się do adaptacji dworku na Gminny Ośrodek Kultury. Znajdzie się w nim m. in. piękny klub „Rolnika”, świetlica, punkt biblioteczny, ośrodek „Nowoczesnej gospodyni”. (bop)

Kajom, Kopom, Krawczykom, Nowakom i Świsłom. (bop)

DLA LEPSZEJ OBSŁUGI ROLNIKÓW

WRZEŚNIA. Przy ul. Kościuszki powstaje nowa baza Oddziału Poznańskiego Przedsiębiorstwa Nasiennego „Centrala Nasienna”. Teren jest już zagospodarowany (ogrodzenie, drogi we wnętrzu, elektryfikacja), a pierwszym obiektem jest czynny od niedawna magazyn nasienny; spora część robót jest w nim zmechanizowana. Niebawem stanie się biurowiec z częścią socjalną, duża hala przerobowa, garaże i wiaty. Rolnicy z rejonu Wrześni będą dużo sprawniej obsługiwani niż w dotychczasowych ciasnych obiektach „CN”. (bop)

MEDAL

DLA SPÓŁDZIELNI „PIAST”

ZŁOTÓW. Spółdzielnia „Piaś” w Złotowie, która za osiągnięcia w ubiegłym roku otrzymała niedawno sztandar przechodni prezesa Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, spotkało ostatnio kolejne wyróżnienie. Naczelnik miasta Alojzy Dobrzyński wręczył prezowi spółdzielni medal Komisji Edukacji Narodowej przyznany tej instytucji za wzorowo zorganizowaną opiekę nad dziećmi i młodzieżą. (zr)

ZŁOTE GODY

KROTOSZYN. Miłe spotkanie odbyli ostatnio przedstawiciele władz Krotoszyń (woj. kaliskie) z parami, świętującymi 50-lecie swojego związku małżeńskiego. Wspomnieniom, gratulacjom i życzeniom nie było końca. Sędziwi jubilei udekorowani zostali nadanymi przez Radę Państwa medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, otrzymali też upominki i kwiaty. Wręczono je małżonkom: Łuczakom, Jamrom,

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. centrali 52-20, wewn. 10-70.
PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15